PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

A B

# Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr | Poniedziałek 25 stycznia 1954 r. | Rok III. Nr 20 (434)

## Na cześć II Zjazdu PZPR

# Nowe zobowiązania załogi „Korabia"

**Załoga Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich „Korab" w Ustce podjęła nowe zobowiązania na cześć II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Po chlubnym wykonaniu zobowiązań podjętych w grudniu, rybacy i pracownicy lądowi „Korabia" postanowili podjąć nowe zobowiązania, by jak najpełniej wykorzystać okres dzielący nas od dnia Zjazdu, by podnieść styl pracy bazy rybackiej na jeszcze wyższy poziom.**

Wszystkie załogi kutrowe „Korabia" podtrzymały apel tow. Piotra Jefimowa, szypra Ust. 35 i rozpoczęły długofalową walkę o obniżkę kosztów własnych każdego złowionego kilograma ryby. Okres upowszechniania apelu Jefimowa trwał dość długo. Rybacy usteccy wykazali jednak zrozumienie dla spraw oszczędności, tak ważnej na obecnym etapie walki o jak najszybszy wzrost stopy życiowej mas pracujących. Podejmując apel Jefimowa, realizując zobowiązania zawarte w tym apelu stają oni w czołówce klasy robotniczej, z entuzjazmem realizującej wytyczne naszej partii.

Nowe zobowiązania podjęli pracownicy Warsztatu Pogotowia Technicznego, zobowiązując się skrócić przestoje awaryjne średnio o 2 procent. Brygada Dłubisza zobowiązała się skrócić roczny przegląd kutra „Ust. 35" o 8 dni.

Bogdan Sienko z WPT zobowiązał się w czasie wolnym od pracy oczyścić części silnika „Ust. 5" i zakonserwować je.

Stocznia zobowiązała się zaopatrzyć kutry w sprzęt z reperacji, uzyskując w ten sposób duże oszczędności.

Dział opakowań podniesie jakość beczek i skrzyń i wyremontuje ponad plan 100 skrzyń.

W dziale przetwórstwa patroszarnia podniesie jakość i wydajność pracy przez dokład ną obróbkę i niepozostawianie ani jednego kilograma ryby na dzień następny. Załoga filejarska podniesie wydajność surowca o 0,5 procent przy filetowaniu dorsza.

Załoga przeładunku na wartach produkcyjnych będzie reperować skrzynie we własnym zakresie, by żadna skrzynka z rybą przy wysyłce nie wyszła uszkodzona.

Zobowiązania podniesienia jakości produkcji lodu podjęła załoga działu chłodnictwa.

W szczegółowo przytoczonych tu zobowiązaniach widać troskę o zwiększenie oszczędności i podniesienie jakości produkcji.

Czekamy na meldunki z „Kutra" i kołobrzeskiej „Barki" o realizacji zobowiązań i podejmowaniu nowych dla lepszej, pełniejszej i oszczędniejszej realizacji zadań produkcyjnych.

## Wieś koszalińska zwycięsko realizuje swoje zobowiązania

Wieś koszalińska, z zadowoleniem powitała uchwały IX Plenum. Z radością też przyjęto ostatnie uchwały rządu, a zwłaszcza uchwałę z 17 grudnia 1953 r. w sprawie rozwoju hodowli. Zarówno robotnicy PGR, jak chłopi-spółdzielcy i gospodarze indywidualni zdają sobie sprawę, że od nich samych, i od ich własnej pracy, zależy przede wszystkim, aby zadania postawione przed wsią przez IX Plenum KC zostały jak najlepiej i jak najprędzej zrealizowane. Dlatego też mnożą się zobowiązania wsi pracującej podejmowane dla uczczenia II Zjazdu partii, dlatego obok meldunków o realizacji podjętych wcześniej zobowiązań, napływają meldunki o podejmowaniu nowych.

Załoga PGR Parsęcko w zespole PGR Gałowo — pisze nasz korespondent Zygmunt Ożarowski — zameldowała o zrealizowaniu zobowiązań podjętych w listopadzie ub. r. Zakończono orki zimowe, wywieziono obornik, ukończono omłoty i całkowicie wykonano plan dostaw zboża.

Obecnie załoga PGR Parsęcko podjęła nowe zobowiązania, a mianowicie wybuduje sposobem gospodarczym szopę na narzędzia rolnicze i garaż na traktory oraz przyspieszy remont maszyn potrzebnych do siewów wiosennych.

Mechanik tow. Jerzy Niedźwiecki wraz z załogą warsztatu również zameldował o realizacji swego zobowiązania. Z wraków skasowanych ciągników zbudował traktor, który pracuje już w gospodarstwie.

Także załoga PGR Skotniki donosi o wykonaniu zobowiązania. Uruchomiono tartak gospodarski, który dostarcza deski i budulec również dla sąsiednich PGR-ów.

Robotnicy zatrudnieni w gospodarce hodowlanej w zespole PGR Połczyn-Zdrój zorganizowali na cześć II Zjazdu PZPR długofalowe współzawodnictwo i podjęli następujące zobowiązania:

(Dokończenie na 2 str.)

# Minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow przybył do Berlina

**BERLIN. W sobotę dnia 23 bm. przybył do Berlina celem wzięcia udziału w konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow wraz z towarzyszącymi mu osobami.**

Na lotnisku berlińskim Schoenefeld ministra Mołotowa witali członkowie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z premierem Otto Grotewohlem na czele, przewodniczący Izby Ludowej NRD Johannes Dieckmann, wicepremier i minister Spraw Zagranicznych NRD Lothar Bolz, przedstawiciele partii demokratycznych i organizacji masowych oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa Berlina.

Ministra Spraw Zagranicznych ZSRR powitali także szefowie ambasad i poselstw, akredytowani przy rządzie NRD, jak również wysoki komisarz ZSRR w Niemczech, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Siemionow oraz wyżsi urzędnicy ambasady i urzędu wysokiego komisarza.

## Oświadczenie ministra Mołotowa

Po przybyciu minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow przekazał przedstawicielom prasy miejscowej i zagranicznej następujące oświadczenie:

„Konferencja berlińska spełni swoje główne zadanie w takim stopniu, w jakim przyczyni się do utrwalenia pokoju, do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych oraz rzeczywistego zapewnienia bezpieczeństwa w Europie. Od czasu ostatniej konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw upłynęło 5 lat. Już sam fakt, że osiągnięto porozumienie w sprawie zwołania konferencji berlińskiej, oraz oddźwięk, jaki konferencja ta wywołała w światowej opinii publicznej, świadczą, że konieczność rozpoczynających się rozmów znalazła powszechne uznanie, że wiele miliionów ludzi będzie rozmowy te śledzić. Im rychlej w rozmowach dotyczących aktualnych problemów międzynarodowych weźmie udział wielkie państwo ludowe — Chińska Republika Ludowa — tym będzie lepiej, lepiej dla utrwalenia pokoju między narodami.

(Dokończenie na 2 str.)

# O złagodzenie napięcia międzynarodowego i pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego

## Oświadczenie Prezydenta NRD Wilhelma Piecka

BERLIN. W związku ze zbliżającą się konferencją ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Berlinie, prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck złożył następujące oświadczenie:

Cały naród niemiecki z głębi serca wita zbliżającą się konferencję ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw. Wszyscy Niemcy, którzy kochają swój naród i ojczyznę mają nadzieję, iż konferencja czterech mocarstw zbliży nas do wielkiego celu narodowego: do zawarcia traktatu pokojowego, do przywrócenia jedności, do całkowitej suwerenności i niezawisłości rzeczywiście demokratycznych i pokojowych Niemiec. Pragnienie to jednoczy olbrzymią większość narodu niemieckiego. Cel ten odpowiada woli narodu.

Istnieją jednak inne siły, które zainteresowane są w zbrojeniach i w nowej wojnie i które dlatego dotychczas występowały przeciwko konferencji czterech mocarstw. Tu-

(Dokończenie na 2 str.)

## Posiedzenie Rady Ministrów NRD

BERLIN. Dziennik „Neues Deutschland" opublikował komunikat Urzędu Prasy przy gabinecie premiera NRD o posiedzeniu Rady Ministrów NRD, które odbyło się 21 stycznia bież. roku.

Na posiedzeniu tym premier NRD Otto Grotewohl zakomunikował o napływających stale na ręce rządu NRD depeszach, listach i oświadczeniach, w których przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa niemieckiego wyrażają nadzieję, że konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw osiągnie pozytywne wyniki w sprawie złagodzenia napięcia międzynarodowego i pokojowego uregulowania problemu niemieckiego.

W związku z 225 rocznicą urodzin Lessinga Rada Ministrów ustanowiła nagrodę im. Lessinga na cześć wielkiego poety, który wzbogacił narodową kulturę niemiecką.

Nagroda będzie przyznawana za wybitne dzieła z dziedziny literatury, sztuki i krytyki.

## Konferencja prasowa w Biurze Rady Narodowej Frontu Narodowego NRD

BERLIN. W dniu 23 bm. odbyła się w Berlinie konferencja prasowa zwołana przez Biuro Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.

Na konferencji tej obecni byli m. in.: wiceprzewodniczący Izby Ludowej NRD Goldenbaum i Homann, wicepremier i minister Spraw Zagranicznych NRD dr Bolz oraz przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych prof. Correns.

Prof. Correns omówił na konferencji wyniki akcji zbierania w NRD i demokratycznym sektorze Berlina podpisów pod żądaniem narodu niemieckiego w sprawie jak najszybszego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami oraz przywrócenia na demokratycznych podstawach jedności i niezawisłości Niemiec przy współudziale przedstawicieli samego narodu niemieckiego ze wschodniej i zachodniej części kraju.

Mówca stwierdził, że w NRD i w demokratycznym sektorze Berlina zebrano przeszło 8,5 miliona podpisów.

Prof. Correns zwrócił się do obecnego na konferencji prasowej wicepremiera i ministra Spraw Zagranicznych NRD dr Bolza z prośbą o przekazanie uczestnikom konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw pisma Biura Prezydium Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.

Pismo, którego treść została odczytana na konferencji prasowej, podkreśla, że naród niemiecki żąda zawarcia traktatu pokojowego i wycofania wojsk okupacyjnych, przywrócenia jedności Niemiec na demokratycznych zasadach, wyrzeczenia się polityki remilitaryzacji Niemiec zachodnich i układów z Bonn i Paryża oraz zezwolenia przedstawicielom Niemiec wschodnich i zachodnich na udział w omawianiu problemu niemieckiego na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Berlinie.

Następnie krótkie oświadczenie złożył wicepremier NRD dr Bolz. Przyrzekł on, że przekaże pismo uczestnikom konferencji ministrów spraw zagranicznych, i podkreślił, iż rząd NRD będzie nadal dokładać starań, aby problem niemiecki został jak najszybciej rozwiązany na demokratycznych zasadach w interesie całego narodu niemieckiego.

Obecni na konferencji prasowej dziennikarze zapoznali się z listami, rezolucjami i apelami przedstawicieli różnych warstw narodu niemieckiego, witającymi zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw i wyrażającymi żywotnie ważne dla narodu niemieckiego żądania zawarcia traktatu pokojowego i przywrócenia jedności narodowej i niezawisłości Niemiec na demokratycznych zasadach przy współudziale przedstawicieli samego narodu niemieckiego.

# Nie odkładać na jutro przygotowań do kampani siewnej

**„Dobry gospodarz — już zimą myśli o wiośnie" — mówią chłopi. I słusznie — kto zimą nie przygotuje się dobrze do prac wiosennych, ten na pewno opóźni siewy. A od ścisłego przestrzegania terminów agrotechnicznych prac wiosennych, jak również od ich jakości, zależeć będą nie tylko przyszłe urodzaje, ale i terminowe wykonanie innych, następnych prac. Od terminowego zakończenia siewów zależeć będzie także zebranie w sprzyjającej porze siana, sprzęt zbóż i okopowych, a potem przeprowadzenie orek zimowych. itp. Każdy dzień opóźnienia na wiosnę odbije się niekorzystnie na wszystkich innych pracach polnych w ciągu roku.**

Aby zapewnić sprawny przebieg prac wiosennych, trzeba się do nich przygotować już teraz — jeszcze zimą. Czas nagli. Każdy dzień przybliża nas do wiosny.

Tegoroczny siew ma szczególne znaczenie. Odbywać się on będzie po IX Plenum KC PZPR i po II Zjeździe partii. Partia stawia zadanie znacznego zwiększenia produkcji rolnej dla szybszego wzrostu stopy życiowej ludzi pracy, a o tym właśnie siew wiosenny będzie w dużym stopniu decydował. Zaczynać się on będzie w okresie, kiedy wkraczamy w drugie dziesięciolecie Polski Ludowej, w okresie kiedy czcić będziemy naszą wzmożoną pracą dziesięciolecie władzy robotniczo-chłopskiej, kiedy cały naród potęguje wysiłki dla umocnienia siły gospodarczej i obronnej naszej ojczyzny.

Nasz tegoroczny start do prac wiosennych zaczyna się w warunkach sprzyjających. Mamy więcej maszyn i traktorów, zwiększyła się sieć POM-ów i GOM-ów, zaoraliśmy jesienią ub. roku więcej hektarów niż w roku 1952. Te właśnie bardziej sprzyjające warunki powodują występujące jeszcze tu i ówdzie nastroje samouspokojenia. — Czy są one słuszne, czy mają one pełne uzasadnienie? Jeżeli przyjrzymy się dokładniej sytuacji w naszym województwie, jeżeli dokładniej zbadamy warunki, w jakich nastąpi nasz start wiosenny, przekonamy się, że nastroje te nie znajdują pokrycia. Remonty maszyn — zarówno w POM-ach i GOM-ach, jak i w PGR-ach — są poważnie opóźnione. Omłoty nie wszędzie jeszcze zostały zakończone, nie mamy więc przygotowanego zapasu ziarna siewnego. Gdzieniegdzie tylko rozpoczęto wywożenie obornika w pole. Nie opracowano jeszcze planów rozstawienia maszyn i planów pomocy sąsiedzkiej, nie przygotowano harmonogramów pracy itp.

Aby więc dobrze przygotować się do wiosny, nie wolno zmarnować ani jednego dnia.

Jakie najpilniejsze prace musimy wykonać w okresie bieżącym?

**Przede wszystkim trzeba przyśpieszyć remonty maszyn i narzędzi rolniczych. W tym celu należy przejrzeć remanenty części zamiennych we wszystkich warsztatach i magazynach podręcznych, zorganizować wymianę części leżących bezużytecznie i niepotrzebnych do remontów w danym warsztacie, a niezbędnych w innym. Wykorzystać do renowacji i wykonania nowych części wszystkie warsztaty także poza pomowskie i gomowskie, a więc przede wszystkim zakłady**

(Dokończenie na 2 str.)

# Minister Mołotow z wizytą u Prezydenta NRD Wilhelma Piecka oraz u premiera Grotewohla

BERLIN. 23 stycznia minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow został przyjęty przez Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka.

Podczas audiencji obecni byli: premier NRD Otto Grotewohl, wicepremier Walter Ulbricht, szef Kancelarii Prezydenta Otto Winzer i szef Protokołu Ferdinand Thun.

Ministrowi Mołotowowi towarzyszyli: wiceminister Spraw Zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko oraz ambasador ZSRR w NRD i wysoki komisarz ZSRR w Niemczech W. S. Siemionow.

* * *

BERLIN. W dniu 23 stycznia minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow złożył wizytę premierowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej O. Grotewohlowi.

Podczas rozmowy premiera Grotewohla z ministrem Mołotowem obecny był minister Spraw Zagranicznych NRD Lothar Bolz.

Ministrowi Mołotowowi towarzyszyli: wiceminister Spraw Zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko oraz ambasador ZSRR w Niemieckiej Republice Demokratycznej i wysoki komisarz ZSRR w Niemczech W. S. Siemionow.

## Ze świata

● **WIEDEŃ**

**W związku z klęską żywiołową, która nawiedziła ostatnio górskie okolice Austrii, Sekretariat Światowej Federacji Związków Zawodowych zawiadomił Zjednoczenie Austriackich Związków Zawodowych, że ŚFZZ przekazuje do jego dyspozycji 50 tysięcy szylingów na pomoc ofiarom tej klęski.**

● **LONDYN**

**We wschodniej Anatolii (Turcja) szaleją już od kilku dni burze śnieżne. Śnieg zasypał szosy i tory kolejowe; wszelka komunikacja została przerwana.**

● **NOWY JORK**

**Z Gwatemali donoszą, że w czwartek w mieście Totonicapan nieznany zamachowiec strzelił do wiceprezydenta Guillermo Ovando Arriola przejeżdżającego samochodem. Prezydent został ranny i znajduje się obecnie w szpitalu.**

## Oświadczenie ministra Mołotowa

(Dokończenie z 1 str.)

Związek Radziecki nie miał i nie ma takich celów, które byłyby wymierzone przeciwko innym państwom, przeciwko wolności i narodowym prawom innych narodów. Poparcie Związku Radzieckiego dla dążeń tych wszystkich krajów, których celem jest troska o dobrobyt i bezpieczeństwo swych narodów, jest zapewnione, o ile dążenia te nie są sprzeczne z interesami i prawami innych państw. Rząd ZSRR pragnąłby takiego samego stosunku również wobec Związku Radzieckiego.

Na zakończenie niech mi wolno będzie wyrazić podziękowanie rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej i wszystkim przyjaciołom niemieckim za gościnność okazaną nam, przedstawicielom radzieckim w Berlinie."

Przejeżdżającego ulicami Berlina ministra Mołotowa i towarzyszące mu osoby serdecznie witały dziesiątki tysięcy ludzi pracy.

# Masy pracujące całego świata złożyły hołd pamięci Wielkiego Lenina

**W 30 rocznicę zgonu Wielkiego Lenina masy pracujące całego świata na akademiach i zebraniach żałobnych złożyły hołd pamięci genialnego twórcy Partii Komunistycznej i państwa radzieckiego. W tych dniach ludzie pracy masowo zwiedzają muzea i wystawy obrazujące życie i działalność Lenina oraz miejsca jego pobytu. Prasa krajów obozu pokoju i socjalizmu, prasa postępowa krajów kapitalistycznych publikuje wiele artykułów poświęconych Leninowi, jego nieśmiertelnej nauce i dziełu.**

MOSKWA. W dniu 21 stycznia br. Moskwa przybrała uroczysty wygląd. Na frontonach gmachów fabrycznych i administracyjnych, domów mieszkalnych i uczelni umieszczono spowite kirem flagi państwowe opuszczone do połowy masztu.

W dniach poprzedzających rocznicę ponad 65.000 ludzi zwiedziło centralne Muzeum Lenina. W sali konferencyjnej Muzeum odbyła się 21 bm. uroczysta akademia żałobna pracowników wraz z załogą zakładów im. Włodzimierza Lenina. Tysiące ludzi przybyły tego dnia na wystawę obok Dworca Pawielewskiego, gdzie znajduje się wagon, który przewiózł ciało Lenina 23 stycznia 1924 roku ze stacji Gerasimowka do Moskwy. Wielu mieszkańców stolicy ZSRR zwiedziło dom w miejscowości Gorki Leninowskie pod Moskwą, gdzie zmarł W. I. Lenin.

W Jałcie na bulwarze im. Lenina odbyło się 21 bm. uroczyste odsłonięcie pomnika genialnego wodza mas pracujących świata.

We wszystkich stolicach krajów obozu pokoju i socjalizmu ludność uczciła świetlaną pamięć Lenina na centralnych akademiach zorganizowanych przez KC Partii.

W akademiach wzięli udział członkowie naczelnych władz partyjnych i rządów. Obecni byli również przedstawiciele placówek dyplomatycznych krajów zaprzyjaźnionych.

* * *

Na uroczystej akademii w Tokio, zorganizowanej przez Komunistyczną Partię Japonii referat o 30 rocznicy zgonu Lenina wygłosił członek KC KPJ M. Tanaka.

* * *

Norweskie wydawnictwo „Ny Dag" przygotowało do druku nowy tom Dzieł Lenina. Dotychczas nakładem tego wydawnictwa ukazały się dwa tomy Dzieł Lenina.

Dziennik „Friheten" publikuje w numerze z 21 bm. liczne artykuły z okazji 30 rocznicy zgonu wielkiego wodza i nauczyciela mas pracujących.

* * *

Postępowa prasa Finlandii zamieściła liczne artykuły o Leninie, jego nauce i dziele, dziennik „Tyokansan Sanomat" opublikował tekst referatu sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Finlandii W. Pessi, wygłoszony 20 bm. przez radio oraz artykuł posła do sejmu E. Stenberga pt. „Lenin a zagadnienie niezawisłości Finlandii".

Artykuł redakcyjny dziennika podkreśla, że polityka realizowana przez Lenina w stosunku do Finlandii stworzyła przesłanki dla umocnienia przyjaźni między narodami Finlandii i Związku Radzieckiego.

## Uprowadzeni jeńcy koreańscy i chińscy przez Amerykanów zmuszeni do służby w marionetkowych armiach Li Syn - mana i Czang Kai - szeka

PEKIN. Agencja Nowych Chin stwierdza, że koreańscy i chińscy jeńcy wojenni uprowadzeni przez stronę amerykańską zmuszani są obecnie do służby w marionetkowych armiach Li Syn-mana i Czang Kai-szeka. Potwierdzają to doniesienia amerykańskich agencji prasowych. Agenci Li Syn-mana uciekają się do wszelkich środków przekupstwa i gróźb, aby zmusić jeńców do wstąpienia w szeregi armii lisynmanowskiej. Obiecują oni jeńcom wypłatę żołdu z góry i zwolnienie od dochodzeń kontrwywiadu. Z drugiej strony lisynmanowcy grożą dochodzeniami i sądem tym jeńcom, którzy nie zechcą wstąpić „ochotniczo" do wojska. Mimo to uprowadzeni jeńcy wojenni nie chcą być mięsem armatnim dla Amerykanów i kliki Li Syn-mana. Niektórym koreańskim jeńcom wojennym udało się zbiec po drodze do obozu koncentracyjnego w Pohang. Jak donosi agencja amerykańska Associated Presse, podczas „próbnej selekcji" jeńców eskortowanych do Pohang, przeszło połowa pierwszej 400-osobowej grupy jeńców oświadczyła z góry, że kategorycznie odmawia wstąpienia do marionetkowej armii lisynmanowskiej. Nazwano ich wówczas „agentami komunistycznymi" i zapowiedziano, że czekają ich bezwzględne represje.

W podobny sposób rozpoczęła się rekrutacja „ochotników" do armii kuomintangowskiej. W pierwszym etapie jeńcy przebywający na wyspie Taiwan osadzeni zostaną w obozie koncentracyjnym i poddani będą dokładnej „selekcji" — tym, którzy odmówią wstąpienia do armii kuomintangowskiej, grozi okrutne prześladowanie.

## Nie odkładać na jutro przygotowań do kampani siewnej

(Dokończenie z 1 str.)

**mechaniczne i ślusarskie spółdzielnie pracy. Włączyć należy traktorzystów do pracy przy remontach, co powinno wpłynąć nie tylko na przyśpieszenie i podniesienie jakości prac remontowych, ale i podwyższenie kwalifikacji fachowych traktorzystów. Dobrze wyremontowana maszyna daje gwarancję sprawnej pracy w czasie orek i żniw — a więc gwarancję wysokich plonów. Dobrze pracująca maszyna — bez awarii i bez przestojów — gwarantuje także podwyższenie zarobków traktorzysty PGR-owskiego, czy POM-owskiego. Dlatego sprawa kontroli jakości remontów ma znaczenie decydujące i udział w tej kontroli robotników, którzy będą pracować tymi maszynami, jest konieczny.**

**Nie wolno zapominać również, że posiadamy znaczny niedobór kadr traktorzystów, a więc stoi przed nami zadanie przeprowadzenia do końca rekrutacji kandydatów na traktorzystów i przeszkolenie ich tak, aby do wiosny wszystkie traktory miały obsadę i by każdy PGR i każdy POM miał ponadto odpowiednią rezerwę kadrową.**

**W każdym gospodarstwie chłopskim, w każdej spółdzielni produkcyjnej i w każdym PGR-ze trzeba sporządzić bilans materiału siewnego, aby zorientować się, jakie są niedobory i gdzie znaleźć ich pokrycie, a jakie ewentualne nadwyżki, które należy przekazać gospodarstwom odczuwającym brak tego rodzaju nasion. Stoi więc zadanie przyśpieszenia omłotów przede wszystkim zbóż kwalifikowanych, potrzebnych do siewu, i nasion motylkowych. PGR-y zaś winny jak najszybciej dostarczyć Centrali Nasiennej zboże siewne dla spółdzielń produkcyjnych i dla gospodarstw indywidualnych. Niedotrzymanie ustalonych terminów dostaw może bowiem spowodować poważne opóźnienie siewów. Trzeba również zorganizować w gromadach wewnętrzne zaopatrywanie się w ziarno drogą zakupu, czy też pożyczek pomiędzy sąsiadami. Podobny sposób zaopatrywania się w materiał siewny należy wprowadzić między spółdzielniami produkcyjnymi i PGR-ami.**

**Poważne znaczenie dla podniesienia wydajności plonów — zwłaszcza okopowych — ma nawożenie pól obornikiem. Jesienią plan wywozu obornika i przyorania go nie został wykonany ani przez PGR-y, ani przez spółdzielnie produkcyjne. Trzeba więc już teraz na zamarznięte pole wywozić obornik, a na polach, na których groziłoby mu wypłukanie, magazynować obornik w pryzmach, by na wiosnę, gdy tylko ziemia obeschnie, natychmiast rozrzucić go i przyorać. Musimy pamiętać o rozprowadzeniu i przygotowaniu do siewu nawozów sztucznych. Gminne spółdzielnie winny już dziś przygotować rozdzielniki nawozów, — aby ewentualne korekty rozdziału przeprowadzić zawczasu i w porę dokonać niezbędnych przerzutów. Umożliwi to wszystkim chłopom i wszystkim spółdzielniom produkcyjnym zwiezienie nawozów jeszcze przed wyruszeniem w pole.**

**W roku bieżącym wprowadzimy w większym niż dotąd stopniu nowoczesne metody agrotechniki, a więc przede wszystkim na większym niż w r. 1953 areale, zastosujemy siew krzyżowy i system kwadratowo-gniazdowy sadzenia ziemniaków. Wprowadzenie tych nowych metod wymaga odpowiedniego przeszkolenia kadry fachowej w PGR-ach, POM-ach i spółdzielniach produkcyjnych.**

**Zwiększenie plonów i rozwój hodowli zależy jednak nie tylko od podniesienia wydajności z ha. To również sprawa zagospodarowania każdego skrawka ziemi. Stoi przed nami zadanie zlikwidowania reszty odłogów. Powiatowe rady narodowe muszą już dziś opracować plany pełnego zagospodarowania całej ziemi ornej na swoim terenie, biorąc pod uwagę zarówno własne rezerwy w sile roboczej i maszynowej, jak i nasilenie akcji osiedleńczej, której trzeba poświęcić znacznie więcej troski — organizować zespoły likwidacji odłogów i otoczyć je opieką, zabezpieczając im ziarno siewne, nawozy i maszyny do uprawy roli.**

**Współzawodnictwo dla uczczenia czynem II Zjazdu PZPR, które szeroką falą objęło wieś koszalińską, jest potężnym orężem w walce o podniesienie produkcji rolnej. Jeżeli w wyniku rozszerzenia tego współzawodnictwa podniesiemy wydajność plonów, jeżeli w każdym gospodarstwie chłopskim dzięki rozszerzeniu bazy paszowej przybędzie choćby jedna krowa i jedna maciora, to niewątpliwie wykonamy zadania postawione na rok bieżący przez IX Plenum. Współzawodnictwo w sprawnym przygotowaniu i przeprowadzeniu wiosennej akcji siewnej musi być więc otoczone stałą opieką polityczną ze strony instancji i organizacji partyjnych, musi mieć zapewnioną pomoc organizacyjną ze strony ZSCh, ZZPRiL i rad narodowych.**

**Zadania stojące przed nami są wielkie i trudne. Wymagają poważnej mobilizacji, wymagają planowej realizacji i ścisłej kontroli. Tylko planowość w tej pracy, konkretność kierownictwa ze strony rad narodowych i instancji partyjnych, codzienna kontrola, mogą zapewnić sprawne i terminowe przeprowadzenie siewów wiosennych.**

**(ws)**

## Na cześć II Zjazdu PZPR

(Dokończenie z 1 str.)

Oborowy z gospodarstwa Kołacz ob. Władysław Eppel postanowił udoić w ciągu br. przeciętnie 2750 litrów mleka od każdej krowy oraz wyhodować od 100 krów 83 cielęta. Ob. Eppel współzawodniczy w realizacji tych zobowiązań z oborowymi z PGR Kołaczek i PGR Ostrebardo.

Chlewmistrz z PGR Zaborze — Kazimierz Grenda zobowiązał się wyhodować od każdej maciory przeciętnie 12 prosiąt i wezwał do współzawodnictwa chlewmistrza z PGR Popielewko — Czesława Drzewieckiego. Podobne zobowiązanie podjął chlewmistrz z PGR Ostrebardo ob. Leduchowski, który wezwał do współzawodnictwa Piotra Pielecha z PGR Międzyborze. Ob. Pielech przyjął wezwanie i zobowiązał się wyhodować przeciętnie od maciory 13 prosiąt rocznie, czyli dwie sztuki ponad plan. Takie samo zobowiązanie podjął chlewmistrz z PGR Kołacz Leon Sztetgryn, oraz chlewmistrzyni z Dziwogóry Stanisława Zygałowa.

Ob. Rakowski — chlewmistrz z PGR Międzyborze postanowił dostarczyć ponad plan 6 tuczników.

W powiecie bytowskim zespołowe zobowiązania produkcyjne dla uczczenia II Zjazdu partii podjęło 1677 małorolnych i średniorolnych chłopów ze wszystkich 48 gromad. Oprócz tego 852 chłopów oraz 726 kobiet podjęło zobowiązania indywidualne.

Zobowiązania długofalowe idą głównie w kierunku walki o podniesienie wydajności z ha przez wczesne wykonanie prac wiosennych, siew ziarnem kwalifikowanym, oczyszczonym i zaprawianym, racjonalne nawożenie i systematyczną walkę z chwastami oraz szkodnikami roślin.

Pracujący chłopi powiatu bytowskiego zobowiązali się również do terminowej realizacji wszystkich obowiązków wobec państwa.

Cenne są także zobowiązania kobiet, zorganizowanych w kołach gospodyń wiejskich. Biorą one udział w konkursie hodowlanym. Kobiety te, w liczbie 726, zobowiązały się podnieść pogłowie bydła o 1397 sztuk dzięki zatrzymaniu do chowu wszystkich tegorocznych cieliczek, zwiększyć pogłowie trzody chlewnej o 2064 sztuki, owiec o 1170 sztuk, a drobiu o 15 tysięcy.

Obok tych zobowiązań długofalowych, mieszkańcy szeregu gromad podejmowali wiele zobowiązań krótkofalowych, o których realizacji obecnie meldują. I tak np. chłopi z gminy Ugoszcz postanowili zlikwidować „końcówki" zaległości w planie dostaw żywca. W tym celu zorganizowali kilka zbiorowych dostaw, dzięki którym plan dostaw żywca za rok 1953 nie tylko wykonali, ale i przekroczyli go o 6152 kg. W zbiorowej dostawie żywca z samej gromady Ugoszcz wzięło udział 15 chłopów, którzy dostarczyli ponad plan 1300 kg żywca. Wielu chłopów, m. in. Bernard Filsikowski, Franciszek Waldoch, Wacław Kozobocki i inni wykonali z nadwyżką również plany dostaw mleka.

W gminie Studzienica, która realizując swoje zobowiązanie podjęte dla uczczenia II Zjazdu PZPR wykonała plan dostawy żywca z nadwyżką 4961 kg wyróżniła się szczególnie gromada Połczno. Dostarczyła ona 1556 kg mięsa ponad plan.

Obecnie zarówno chłopi indywidualni, jak członkowie spółdzielni produkcyjnych oraz pracownicy GOM-ów, podejmują liczne zobowiązania mające na celu staranne i wczesne przygotowanie wiosennej kampanii siewnej. Zwrócono szczególnie uwagę na remont maszyn i narzędzi rolniczych, potrzebnych do prac wiosennych oraz na przygotowanie ziarna siewnego i nawozów sztucznych. Opracowuje się również plany rozdziału i marszruty maszyn GOM-owskich w ścisłym powiązaniu ich z planami pomocy sąsiedzkiej.

## Oświadczenie Prezydenta NRD W. Piecka

(Dokończenie z 1 str.)

bą i przedstawicielem tych militarystów i imperialistów Niemiec zachodnich jest szef bońskiego rządu federalnego — Adenauer. Minęło przeszło 6 miesięcy od czasu, gdy Adenauer 11 czerwca 1953 roku otwarcie kwestionował, czy konferencja czterech mocarstw jest drogą do przywrócenia jedności Niemiec i co więcej, określał nawet tę konferencję jako ryzykowną. Zamierza on za wszelką cenę, m. in. za cenę utrzymania i pogłębienia rozbicia Niemiec utworzyć nowy Wehrmacht jako część składową tzw. „armii europejskiej". Dlatego też rząd Adenauera jeszcze 10 dni przed konferencją czterech mocarstw, z pogwałceniem konstytucji, wniósł do rozpatrzenia przez Bundestag sprawę wprowadzenia powszechnej służby wojskowej. Jest to niebezpieczna gra, która może doprowadzić nasz naród do zguby. Celem tej gry jest przeszkodzenie pokojowemu zjednoczeniu Niemiec i wywołanie nowego napięcia w sytuacji międzynarodowej, gdyby doprowadziło to do wojny europejskiej, nieuchronnie przekształciłaby ona naszą ojczyznę w strefę ognia i pustyni. Żywotne interesy narodu niemieckiego wymagają więc, aby naród niemiecki wniósł swój wkład do sprawy zrozumienia wzajemnego między wielkimi mocarstwami i do osłabienia napięcia międzynarodowego. Najlepszym sposobem osiągnięcia tego celu jest porozumienie między samymi Niemcami. Naród nasz musi zrozumieć, że jego egzystencja i przyszłość postawione zostaną na kartę, jeżeli raz jeszcze da się pchnąć na drogę, która już dwukrotnie w ciągu jednego pokolenia doprowadziła go do katastrofy. Zbliżająca się konferencja czterech mocarstw umożliwia całym Niemcom wkroczenie na inną drogę, drogę trwałego pokoju. W tym celu konieczne jest demaskowanie manewrów wszystkich starych sił militarystycznych i wbrew wszelkim ich machinacjom należy uświadomić sobie to wszystko co łączy dziś miłujących pokój Niemców.

Naród niemiecki oczekuje od czterech wielkich mocarstw, których ministrowie spraw zagranicznych zbiorą się na konferencji w Berlinie, zrozumienia, iż żądanie jego jest uzasadnione. W 9 prawie lat po zakończeniu wojny, naród niemiecki ma pełne prawo do tego, aby głos jego był wysłuchany na konferencji, na której omawiany jest problem Niemiec. Żądanie, aby Niemiecka Republika Demokratyczna i Republika Federalna były reprezentowane na konferencji czterech mocarstw nie powinno być zrozumiane w ten sposób, iż obie reprezentacje mogą przedstawiać różne lub nawet sprzeczne postulaty i poglądy. Dlatego w interesie całego narodu niemieckiego konieczne jest, aby przedstawiciele NRD i Republiki Federalnej dążyli do ustalenia jednego ogólnoniemieckiego punktu widzenia. Niemcy miłujący pokój mają wszelkie podstawy ku temu, aby żądać realizacji zasad układu poczdamskiego, ponieważ jego realizacja wyzwala nasz naród od imperializmu i militaryzmu, które dążą do wojny, oraz daje zjednoczonym Niemcom gwarancję trwałego pokoju. Równocześnie realizacja tego układu stwarza gwarancję, że między narodem niemieckim a wszystkimi narodami sąsiednimi będą się rozwijały stosunki dobrosąsiedzkie, oparte na zaufaniu. Zamiast nowego wyścigu zbrojeń, nastąpi pokojowa współpraca korzystna dla wszystkich narodów europejskich.

Wszystkie inne postanowienia zawarte w układzie poczdamskim, takie jak spłata reparacji, ograniczenia niemieckiego przemysłu pokojowego i handlu zagranicznego, długi zagraniczne związane z wojną i okupacją są już nieaktualne dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej i staną się nieaktualne dla Niemiec zachodnich wówczas, gdy mocarstwa zachodnie złożą takie samo wspaniałomyślne oświadczenie, jakie złożył rząd radziecki w czasie rokowań z delegacją rządową NRD 22 sierpnia 1953 roku. Może to być również wspólnym pragnieniem przedstawicieli obu części Niemiec. Wszystkie te względy skłoniły mnie, aby raz jeszcze, w przeddzień konferencji czterech mocarstw, zwrócić się do wszystkich miłujących pokój ludzi i do świadomych swej odpowiedzialności polityków, deputowanych i działaczy państwowych na zachodzie naszej ojczyzny: zjednoczmy wszystkie siły, aby poprzez wszelkie przeszkody utorować drogę do porozumienia między miłującymi pokój przedstawicielami obu części Niemiec. Stwórzmy w całych Niemczech atmosferę zrozumienia i pokoju. Odrzućmy wszystko co nas dzieli i uwzględnijmy wszystko co nas łączy. Wówczas uda nam się ujrzeć przy jednym stole zaproszonych przedstawicieli ze wschodu i zachodu naszej ojczyzny — przy stole konferencji i zrozumienia wzajemnego. Wówczas osiągnięte zostanie porozumienie między wszystkimi Niemcami po to, aby przedstawiciele NRD i Republiki Federalnej wspólnie i godnie reprezentowali żywotne prawa narodu niemieckiego na konferencji czterech.

Wówczas zjednoczone, demokratyczne i niezawisłe Niemcy ze stanu klęski narodowej i rozczłonkowania przejdą w stan prawdziwej wolności i trwałego pokoju.

G—5—10208. Nr zamówienia 38.

# Walka o zjednoczenie Niemiec

ISTNIEJĄCY podział Niemiec, wywołany prowadzoną od wielu lat separatystyczną polityką mocarstw zachodnich, jest jednym z podstawowych czynników napięcia międzynarodowego. Wykorzystywany on jest przez imperializm amerykański dla odradzania imperializmu niemieckiego oraz przekształcania Niemiec zachodnich w bazę agresji przeciwko krajom obozu pokoju.

Amerykańskie i zachodnioniemieckie koła monopolistyczne poszukują coraz to nowych dróg i sposobów, które by utrwaliły rozbicie Niemiec i panowanie monopoli w Niemczech zachodnich. Torpedują one każdą koncepcję, która mogłaby przyczynić się do rzeczywistego zjednoczenia Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych. Jednocześnie dla zamaskowania rzeczywistych intencji wysuwają one własny program „zjednoczenia". Jak wyglądać ma to „zjednoczenie" w myśl planów Adenauera?

### PROGRAM IMPERIALISTYCZNEJ AGRESJI

W roku 1949, kiedy utworzone zostało separatystyczne państwo bońskie, powołano do życia „ministerstwo do spraw ogólnoniemieckich". To właśnie ministerstwo knuje plany stworzenia „Wielkiej Rzeszy". „Zjednoczenie" Niemiec, w myśl planów tego ministerstwa sabotażu, obejmuje podbój NRD i ziem polskich z Wrocławiem, Szczecinem, Gdańskiem, a w dalszej perspektywie podbój Sudetów, Austrii, francuskiej Alzacji i Lotaryngii.

Na takim to obszarze „Wielkiej Rzeszy" miałoby się rozciągać państwo faszystowskie, w którym władza znajdowałaby się w rękach monopoli i przedstawicieli niemieckiego militaryzmu. Kluczowe pozycje życia gospodarczego byłyby przekazane wielkiej burżuazji zachodnio-niemieckiej, w której interesie przywrócono by system wyzysku kapitalistycznego tam, gdzie władza ludu pracującego i nieodwracalne, postępowe przeobrażenia społeczno-gospodarcze wymiotły raz na zawsze kapitalistyczną eksploatację.

Tak „zjednoczone" Niemcy miałyby spełniać funkcję głównego partnera imperializmu amerykańskiego w Europie, miałyby realizować jego plany agresji i podbojów. By wcielić w życie te plany, utworzono w Niemczech zachodnich tzw. „Forschungsbeirat fuer Fragen der Wiedervereinigung Deutschlands" (Rada badawcza dla zjednoczenia Niemiec).

### RADA JUNKRÓW I MONOPOLISTÓW

Już sam skład tej Rady mówi za siebie. Na jej czele stoją przedstawiciele jednego z największych koncernów niemieckich — AEG — Friedrich Ernst i Friedrich Sponnrath. Są oni przedstawicielami tych grup monopolistycznych, które w wyniku klęski Hitlera straciły na wschodzie Niemiec ważne, kluczowe niekiedy pozycje.

Nie brak i w Radzie przedstawicieli junkrów pruskich, których interesy reprezentuje b. obszarnik pomorski, Friedrich Karl von Zitzewitz - Muttrin. Obok władców koncernów i junkrów pruskich znajdują się oczywiście prawicowi przywódcy socjaldemokratyczni i związkowi Baersch i Rosenberg, którzy mają do spełnienia zadania szczególnie nikczemne — tumanienia klasy robotniczej.

Według szczegółowego, opracowanego przez „Radę" programu, zakłady przemysłowe w Niemieckiej Republice Demokratycznej miałyby ponownie przejść pod zarząd koncernów zachodnio-niemieckich, powiązanych z kapitałem zagranicznym. Prawa robotników miałyby być zniesione. Majątki junkierskie wróciłyby ponownie do rąk przedstawicieli militaryzmu niemieckiego. Jednym słowem — ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej miałaby być wydana na łup bezkarnie grasujących koncernów zachodnio-niemieckich, przygotowujących nowy podbój Europy według recepty Hitlera.

Temu drobiazgowo przygotowanemu planowi rehitleryzacji Niemiec towarzyszy wrzaskliwy akompaniament żądań przeprowadzenia planu „zjednoczenia" Niemiec na drodze „wolnych wyborów" pod kontrolą międzynarodową. Warto się zastanowić, dlaczego władcy bońscy i ich amerykańscy protektorzy uczynili z owych wyborów główny motyw propagandy?

### PRZECIW WYBOROM POD FASZYSTOWSKIM TERROREM

Wybory ogólnoniemieckie, których od wielu lat domaga się rząd i ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej, są sprawą samych Niemców i powinny być dlatego naprawdę wolne od jakichkolwiek interwencji mocarstw postronnych. Zasadniczą rzeczą jest to, że wybory ogólnoniemieckie winny umożliwić wkroczenie całego narodu niemieckiego i zjednoczonego państwa niemieckiego na drogę pokoju. To znaczy nie mogą na ich wynik wpływać czynniki zainteresowane w rozpętaniu nowej wojny i przygotowujące ją.

Jest rzeczą aż nadto zrozumiałą, że narody, które tak drogo okupiły zwycięstwo nad faszyzmem oraz naród niemiecki, który tyle strat poniósł wskutek wojny rozpętanej przez hitleryzm, nie mogą się zgodzić, aby pod płaszczykiem wolnych wyborów utorowano drogę do władzy faszystom. Charakter przyszłego państwa niemieckiego ma bowiem zasadnicze znaczenie dla bezpieczeństwa całej Europy. Narody pamiętają doskonale, jak to przy pomocy „wolnych" wyborów, w czasie których szalał terror bojówek SA i SS, finansowanych przez trusty i monopole — doszedł do władzy Hitler.

### O CO WALCZY NRD?

Diametralnie inny program, program prawdziwego zjednoczenia Niemiec, reprezentuje rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Od pierwszej chwili swego istnienia Niemiecka Republika Demokratyczna domaga się zjednoczenia narodu niemieckiego, podkreślając zdecydowanie, że winno się ono dokonać na podstawach pokojowych i demokratycznych. Walcząc o pokojowe, zjednoczone i demokratyczne Niemcy, NRD zapoczątkowała nową politykę zagraniczną Niemiec, opartą na zasadach pokoju i przyjaźni między narodami. Uznała ona granice na Odrze i Nysie za nienaruszalne i sprawiedliwe. NRD jest pierwszym pokojowym i demokratycznym państwem w historii Niemiec. Jest ona kierowniczą siłą patriotycznych sił narodu niemieckiego w jego walce o pokój i jedność.

Niezliczone są próby, jakie podejmowała Izba Ludowa i rząd NRD, aby osiągnąć porozumienie z parlamentem zachodnio-niemieckim, czy też rządem bońskim w celu utworzenia ogólno-niemieckiego rządu tymczasowego, który by reprezentował Niemcy na konferencji pokojowej, podpisał w imieniu Niemiec sprawiedliwy traktat pokojowy i przeprowadził wolne, demokratyczne wybory ogólno-niemieckie. Wszystkie te szczere i uczciwe żądania zostały zignorowane. Po każdej próbie ze strony rządu NRD nawiązania bezpośrednich rozmów z przedstawicielami zachodnich Niemiec, Adenauer pogłębiał politykę remilitaryzacji i włączania Niemiec zachodnich do agresywnego bloku amerykańskiego.

Naród niemiecki w swej większości zdaje sobie sprawę, że w obecnych warunkach jedność Niemiec można przywrócić jedynie na drodze rozmów między samymi Niemcami. Rząd NRD uczynił już szereg kroków, które mogą ułatwić zjednoczenie Niemiec, jak np. złagodzenie kontroli ruchu międzystrefowego, rozwijanie handlu wewnątrzniemieckiego itd.

### KONSTRUKTYWNE PROPOZYCJE

W dniu 25 listopada 1953 roku wicepremier NRD, Walter Ulbricht, na posiedzeniu Izby Ludowej przedłożył dalsze projekty, których realizacja mogłaby posłużyć zbliżeniu między Niemcami i utrzymaniu pokoju. Walter Ulbricht oświadczył, że rząd NRD jest gotowy do rozmów, które miałyby na celu dalsze rozszerzenie handlu międzystrefowego: gotów jest znieść bariery handlowe, utrudniające wymianę wewnątrz Niemiec oraz zagrażające egzystencji wielu gałęzi przemysłu Niemiec zachodnich.

Rząd NRD wyraził ponownie gotowość zawarcia porozumienia w sprawie stanu liczebnego policji, jej uzbrojenia, rozmieszczenia. Wysunięta została propozycja porozumienia w sprawie wolności rozpowszechniania literatury humanistycznej i zwalczania literatury militarystycznej. W celu ustalenia, jakie dzieła z zakresu czasopism, książek, filmu, sztuk teatralnych należą do kategorii zbrodniczej literatury wojennej, wicepremier Walter Ulbricht zaproponował utworzenie ogólnoniemieckiej komisji, wybranej z grona najznakomitszych pisarzy, wydawców i uczonych. Realizacja i uczciwe wykonywanie projektów rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w dużym stopniu przyspieszyłyby dzień zjednoczenia Niemiec.

Zgodnie z poglądami reprezentowanymi przez rząd NRD, zjednoczone na demokratycznych podstawach Niemcy winny być wolne od wszelkich ciężarów okupacyjnych. Niedopuszczalne jest tolerowanie na terenach niemieckich jakichkolwiek obcych baz wojskowych. Konieczne jest również przeprowadzenie takich reform, które są warunkiem demokratyzacji życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego w całym kraju. Idzie tu o likwidację wszechwładzy monopoli, odpowiedzialnych za zbrodnie hitlerowskie w czasie drugiej wojny światowej, idzie dalej o przeprowadzenie reformy rolnej i złamanie wpływów junkierstwa, o zagwarantowanie pełnej swobody działania związkom zawodowym, zapewnienie pomocy młodzieży w wyborze zawodu i w nauce oraz o odnowienie aparatu państwowego, który na terenie zachodnich Niemiec opanowany jest przez elementy hitlerowskie, przez zbrodniarzy wojennych i esesowców.

Realizacja tych postulatów doprowadzi do tego, że naród niemiecki stanie się panem własnego losu, zlikwiduje nędzę i osiągnie trwały dobrobyt.

* * *

Propozycje rządu NRD odpowiadają najżywotniejszym interesom narodu niemieckiego, wiele z nich zostało praktycznie wypróbowanych w NRD i zdało egzamin życiowy. Propozycje te znajdują coraz szersze uznanie wśród ludności zachodnio-niemieckiej, która coraz lepiej zdaje sobie sprawę z antynarodowej polityki Adenauera. Coraz powszechniejsze staje się hasło „Niemcy do jednego stołu". Realizacja tego hasła służyć będzie sprawie bezpieczeństwa i pokoju w Europie, przyczyni się do przyspieszenia przywrócenia jedności Niemiec na demokratycznych zasadach. Leży to w interesie zarówno narodu niemieckiego, jak i wszystkich narodów Europy, w tym i narodu polskiego. Dlatego walka NRD o zjednoczenie Niemiec na podstawie pokojowej i demokratycznej spotyka się z gorącym poparciem wszystkich pokój miłujących narodów.

MIECZYSŁAW TOMALA

# Przegląd wydarzeń

Jednym z podstawowych założeń leninowskich nauk jest możliwość pokojowego współżycia, pokojowej współpracy państw o różnych ustrojach. Nie od dziś amerykańscy imperialiści czynią wszystko, aby to współżycie zakłócić.

### PROROCTWA BEZ POKRYCIA

Nie braknie imperialistom amerykańskim ani chęci, ani woli zaognienia sytuacji międzynarodowej, stwarzania punktów zapalnych w świecie, torpedowania współpracy międzynarodowej. Dowodem tego polityka szantażu atomowego, amerykańska agresja w Korei, wyścig zbrojeń, uzbrajanie hitlerowców. Dowodem tego osławiona „polityka siły", na którą liczą w swych planach podporządkowania sobie świata. Ale rok 1953, pierwsze dni roku 1954 z całą dobitnością potwierdzają głęboką słuszność, genialną dalekowzroczność leninowskiej analizy sprzed przeszło 30 lat. Jest siłą potężniejsza od chęci i woli imperialistów. Siła, która doprowadza do tego, że zmuszeni są do zajęcia miejsca przy stole obrad, że zmuszeni są do wyrażenia zgody na rokowania. Tą siłą jest nacisk wszystkich narodów świata. Ta siłą jest pokojowa polityka najpotężniejszego mocarstwa świata — Związku Radzieckiego, polityka, wyrażająca interesy setek milionów ludzi na świecie.

Nie tak dawno jeszcze poważna część imperialistycznych pismaków snuła rozważania na temat przyszłej wojny, a różnice w ocenie sprowadzały się do dat. Jedni (ci bardziej niecierpliwi) prorokowali wybuch wojny na rok 1951—52. Inni (ci ostrożniejsi) zakładali, że najwcześniej w 1953 roku spadną na miasta Europy pierwsze atomówki czy też wodorówki amerykańskie, a wskrzeszony Wehrmacht znów ruszy jeszcze niezaroślniętymi szlakami grabieży hitlerowskich. Jednym słowem — oczyma duszy widzieli całe kontynenty pogrążone w otchłani nowej wojny, widzieli świat przekształcony w jedno wielkie pole bitewne.

Rzeczywistość nie przyznała im racji. I gdy dziś zastanowimy się nad obrazem świata, dochodzimy do wniosku, że wbrew chęciom, wbrew woli imperialistów, idea rokowań zwycięsko toruje sobie drogę. Rokowań obejmujących problemy mniejsze i większe, mniej lub bardziej istotne dla sprawy pokoju, ale zawsze rokowań, mogących w razie powodzenia przyczynić się do rozładowania napięcia w sytuacji międzynarodowej. W Berlinie spotykają się przedstawiciele czterech wielkich mocarstw. W Korei umilkł huk armat. W Waszyngtonie prowadzone są wstępne rozmowy nad tak istotnym dla losów ludzkości problemem atomowym. Na Bałkanach w wyniku rokowań z titowską Jugosławią uregulowanych zostało wiele problemów wprawdzie nie światowej wagi, lecz problemów, których nieuregulowanie w sposób istotny zatruwało atmosferę w tej części Europy. Mówiąc o rokowaniach, w żaden sposób nie można milczeniem pominąć jednego z najtypowszych zjawisk naszych dni. Zjawiska bankructwa amerykańskiej polityki dyskryminacji w międzynarodowych stosunkach gospodarczych. Wbrew chęciom i wbrew woli władców Waszyngtonu coraz szerszym strumieniem zaczynają płynąć towary pomiędzy różnymi krajami świata, a w szczególności po tradycyjnych szlakach handlowych między zachodnią i wschodnią Europą.

### NIE REZYGNUJĄ

Czy to wszystko oznacza, że imperialiści z lekkim sercem pogodzili się z obecną tendencją rozwojową wydarzeń, że postawili krzyżyk na tych milionach, które przyniosłaby im „gorąca wojna", na tych milionach, które przynosi im „zimna wojna"? Rzecz jasna, że nie. A dowody tego mamy na każdym kroku.

W Korei od miesięcy Amerykanie sabotują rozmowy w Panmundżon w sprawie konferencji politycznej dla pokojowego uregulowania całokształtu problemu koreańskiego. W tym samym czasie wszelkich dołożyli oni starań, by uniemożliwić pełne przeprowadzenie wśród jeńców akcji wyjaśniającej, przewidzianej postanowieniami układu rozejmowego. W rezultacie tego postępowania strony amerykańskiej ponad 20 tysięcy jeńców koreańskich i chińskich pozbawionych zostało możliwości powrotu do ojczyzny. Wbrew postanowieniom układu rozejmowego jeńcy ci zostali przekazani Czang Kai-szekowi i Li Syn-manowi, podczas gdy okres akcji wyjaśniającej winien być, zgodnie z układem rozejmowym, przedłużony do pełnych 90 dni, a następnie sprawę jeńców należało przekazać Konferencji Politycznej. O tym, jak jeńcy przyjęli tę niesprawiedliwą, godzącą w ich najżywotniejsze interesy decyzję, świadczy jaskrawo depesza korespondenta agencji AFP, który opisując przebieg przekazywania jeńców agentom Lisynmanowskim i Czangkaiszekowskim, stwierdza, że do ostatniej chwili odmawiali słuchania poleceń w sprawie opuszczenia obozu, że opuszczali obóz „bez entuzjazmu i radości".

Ustosunkowanie się imperialistów amerykańskich do konferencji berlińskiej również nie świadczy o chęci przyczynienia się do złagodzenia napięcia w atmosferze międzynarodowej. Potwierdzają to liczne głosy prasy zarówno zachodnio-niemieckiej, jak i francuskiej czy angielskiej. Bardzo wymowną analizę ich rzeczywistych zamiarów daje burżuazyjny dziennik francuski „Monde", stwierdzając, że zwolennicy układu o „armii europejskiej" pragną fiaska konferencji berlińskiej. „Ich obecna polityka — pisze „Monde" — jest sprytna. Dążąc do uniemożliwienia przedyskutowania w Berlinie problemu „armii europejskiej", mają oni nadzieję, że tym samym storpedują konferencję. Potem staraliby się wykorzystać fiasko konferencji dla wysunięcia żądań ratyfikacji układu o „armii europejskiej". Ich nieszczęściem jest jednak to, że usiłują płynąć pod prąd, ponieważ rozwój wydarzeń zmierza w innym kierunku".

Słuszność tej oceny potwierdza organ Adenauera „Koelnische Rundschau", który z całym cynizmem odsłania prawdziwe plany Waszyngtonu i Bonn. „Konferencja nie przyniesie żadnego rozstrzygnięcia w sprawie porozumienia się z Kremlem — pisze Koelnische Rundschau" — gdyż to zostało już dawno zadecydowane, a mianowicie w negatywnym sensie. Konferencja udzieli jednak odpowiedzi, czy USA i W. Brytania mogą nadal liczyć na Francję". Artykuł kończy się stekiem gróźb pod adresem Francji.

### W CZYIM RĘKU JEST INICJATYWA?

Niedawno dziennik „New York Herald Tribune", rozgoryczony niepowodzeniami polityki amerykańskiej, postawą francuskiego Zgromadzenia Narodowego, występującego w swej większości przeciwko „armii europejskiej", porównał parlament francuski do zakładu dla umysłowo chorych. Nie wchodząc w grubiaństwo amerykańskiego pismaka, którym nie jest nikt inny, jak tylko „gwiazda" dziennikarstwa amerykańskiego, Joseph Alsop, głos ten, jak i wiele innych świadczy o głębokim zaniepokojeniu w Waszyngtonie, o wściekłości, jaka zwolenników „polityki siły" napawa rozwój sytuacji międzynarodowej. Trafnie ocenił kierunek rozwojowy sytuacji dziennik angielski „Manchester Guardian", pisząc niedawno: „Nie poddawajmy się złudzeniom, że międzynarodowa inicjatywa jest w naszych rękach". Inicjatywa jest w rękach walczących o pokój narodów, w rękach czołowej siły obozu pokoju — Związku Radzieckiego. Inicjatywa ta doprowadziła do rozejmu w Korei. Doprowadziła do berlińskiego spotkania czterech ministrów spraw zagranicznych. Doprowadza do ożywienia stosunków gospodarczych między krajami obu półkul. Doprowadzi do utrwalenia pokoju, do pełnego zwycięstwa idei leninowskiej o możliwości pokojowego współżycia państw o różnych ustrojach.

Naród polski nie szczędzi sił, by idea ta odniosła pełne zwycięstwo, by pokrzyżowane zostały zbrodnicze plany amerykańsko-adenauerowskich awanturników wojennych. Antypolskie i antyradzieckie wypady hitlerowskich pupilków USA budzą w nas pogardę. Piętnując odwetowców adenauerowskich, uznajemy i całkowicie popieramy dążenia i walkę patriotów niemieckich o zjednoczenie Niemiec w ramach demokratycznego i pokojowego państwa, w granicach ustalonych w Poczdamie.

**„Naród polski** — powiedział tow. Ochab w referacie wygłoszonym na akademii w 30 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina — **popiera bez żadnych zastrzeżeń radzieckie propozycje w sprawie zjednoczenia Niemiec i zawarcia sprawiedliwego traktatu pokojowego ze zjednoczonymi, demokratycznymi, pokojowymi Niemcami.**

**W tej doniosłej sprawie o żywotnym znaczeniu dla Polski i Niemiec, dla Europy i całego świata, stwierdzamy, podobnie jak we wszystkich innych węzłowych zagadnieniach politycznych, że interesy Polski Ludowej są całkowicie zbieżne z interesami Związku Radzieckiego i całego międzynarodowego obozu pokoju i postępu".**

TADEUSZ GUMOWSKI

## Posłowie przyjmują

**Skargi i zażalenia mieszkańców Słupska przyjmować będzie poseł na Sejm wraz z przewodniczącym Prezydium MRN w Słupsku w pierwszy piątek po 1-szym i 15-tym każdego miesiąca w gmachu Prezydium MRN pokój Nr 44 od godz. 16-tej do 18-tej.**

## Zapisy na kurs księgowości i maszynopisania

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Koszalinie ul. Moniuszki Nr 15 organizuje:

5-miesięczny kurs księgowości I i II stopnia, oraz

3-miesięczny kurs maszynopisania I i II stopnia.

Kursy prowadzone będą równocześnie w Koszalinie, Słupsku i Białogardzie przy czym wykłady odbywać się będą 3 — 4 razy w tygodniu od godz. 18.

Zapisy przyjmują Powiatowe Związki Gminnych Spółdzielń „Samopomoc Chłopska" w Koszalinie, Słupsku i Białogardzie. Do podania należy dołączyć życiorys, świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej oraz opinię z zakładu pracy.

Kandydaci winni mieć ukończone 16 lat życia.

Wykłady rozpoczną się w I-szej połowie lutego br.

## Komunikat LPŻ

Klub Ligi Przyjaciół Żołnierza w Słupsku ul. Wojska Polskiego 30 ogłasza zapisy na kurs kierowców samochodowych, który trwać będzie trzy miesiące począwszy od 1 lutego br. Zapisy trwają do dnia 31 stycznia br.

Na kurs przyjmuje się tylko członków LPŻ. Dokładnych informacji udziela Zarząd Miejski i Powiatowy LPŻ w Słupsku ul. Wojska Polskiego 30.

## SPACERKIEM

### „Za garderobę nie odpowiadamy"

*Taki napis znajdował się na ścianie kawiarni „Mir" w Koszalinie.*

*Wywieszka opatrzona była „urzędową" pieczątką kawiarni. Zwracamy uwagę, że kierownictwo lokalu powinno — nawet, jeśli nie odpowiada za garderobę — odpowiadać za zgodność wszelkich napisów z zasadami ortografii.*

## Nowy numer miesięcznika „MUZYKA"

Ukazał się nowy (11 — 12) numer miesięcznika „Muzyka" — organu Państwowego Instytutu Sztuki oraz Związku Kompozytorów Polskich.

Numer przynosi trzy artykuły: Z. Lissy i J. Chomińskiego — „Muzyka polskiego Odrodzenia na tle Renesansu ogólnoeuropejskiego". W. Kotońskiego — „Uwagi o muzyce ludowej Podhala" oraz St. Jarocińskiego „Maurycy Mochnacki — pionier polskiej krytyki muzycznej".

Ponadto zeszyt zawiera szereg materiałów sprawozdawczych — m. in. z Festiwalu Młodzieży w Bukareszcie, omówienie życia muzycznego w Szczecinie oraz recenzje z ostatnich wydawnictw z zakresu muzyki i muzykologii. Numer zamykają: przegląd prasy i kronika życia muzycznego w kraju i zagranicą.

## KINO

**KOSZALIN — „Nowa Huta" — „Domek z kart".**
**Seanse godz. 16, 18 i 20.15.**
**„Młoda Gwardia"—Rokossowo — nieczynne.**
**SŁUPSK — „Polonia" — „Wiosna w Moskwie".**
**Seanse godz. 16, 18 i 20.**
**SŁAWNO — „Sława" — „Powrót do domu".**
**Seans godz. 18.**
**DARŁOWO — „Bajka" — „Przeczucie".**
**Seans godz. 18.**

Szukamy rezerw

# Czy warto rozbierać cegielnię w Koczale?

W okresie poprzedzającym II Zjazd partii wielu ludzi zastanawia się, w jaki sposób uruchomić istniejące rezerwy, jak lepiej wykorzystać istniejące obiekty przemysłowe dla pełniejszego zagospodarowania naszych ziem zachodnich i zaspokojenia potrzeb konsumcyjnych społeczeństwa.

Na ten temat otrzymaliśmy ostatnio list ob. Alfonsa Zabłońskiego z Koczały, pow. Człuchów, który zwraca uwagę na nie wykorzystany dotychczas obiekt przemysłowy, była fabrykę cegieł wapiennych. Oto co pisze ob. Zabłoński:

— Tuż przy stacji kolejowej Koczała, pow. Człuchów, znajduje się zabudowania fabryki cegieł wapiennych, która w okresie okupacji należała do przedsiębiorstwa budowlanego obejmującego m. in. tartaki, stolarnie mechaniczne itp. Przedsiębiorstwo korzystało również z usług położonej w sąsiedztwie betoniarni, o dziennej zdolności produkcyjnej 10 tys. sztuk.

Po wojnie niektóre urządzenia rozszabrowano. Pozostały jednak zabudowania, spośród których obiekty tartaczne przejął miejscowy GOM, a stolarnie i budynki administracyjne Państwowy Tartak w Bielsku Pom. (5 km od Koczały). Nie zajęta jest dotychczas przez nikogo tylko cegielnia, część urządzeń cegielni, jak np. suszarnie, zachowały się w dobrym stanie, a inne, jak młyny do mielenia i mieszania wapna oraz prasy przekazane zostały do remontu. Brakuje tylko kotła parowego.

Uważam, że obecnie, kiedy w naszym województwie wzrasta zapotrzebowanie na materiały budowlane, zwłaszcza przez obiekty przemysłowe oraz spółdzielnie produkcyjne, PGR-y i indywidualne chłopstwo, a także budownictwo mieszkaniowe, należałoby się zastanowić nad uruchomieniem cegielni w Koczale, tym bardziej, że jest to jedyny obiekt tego rodzaju w promieniu 50 km (podobna cegielnia w Polnicy jest całkowicie zdewastowana).

W bieżącym roku tartak w Bielsku Pom. przekazał zajmowany dotychczas przez siebie obiekt POM-owi, który zaplanował utworzenie w nim warsztatów traktorowych. Ale obiekt ten dla potrzeb POM-u w obecnym stanie się nie nadaje, wobec czego zachodzi konieczność przebudowania go.

Wydaje mi się, że racjonalniej byłoby, przy pewnym nakładzie kosztów uruchomić cegielnię, która dostarczyłaby POM-owi w krótkim czasie materiałów budowlanych na urządzenie wzorowych warsztatów, niż gnieżdżenie się w nie przystosowanych do tego pomieszczeniach i narażenie się na koszt rozbiórki cennych urządzeń piwnicznych, komina cegielni itp.

Z zagadnieniem uruchomienia warsztatów traktorowych POM wiąże się również problem mieszkań dla jego pracowników. I te potrzeby cegielnia mogłaby zaspokoić.

W odbudowie cegielni zainteresowana jest żywotnie ludność Koczały — po pierwsze dlatego, że nowy obiekt zatrudniłby sporą ilość robotników, a po drugie dostarczałby tak potrzebnych na wszelkiego rodzaju remonty i drobniejsze budowy materiałów budowlanych.

Dlatego proponuję, aby Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego w Koszalinie przedyskutował tę sprawę z kierownictwem EO POM i zastanowił się, czy jest sens rozbierać obiekt, który jest na terenie naszego powiatu bardzo potrzebny i czy nie lepiej byłoby go odbudować?

Ob. Zabłoński zasygnalizował nam rzecz godną przedyskutowania. W związku z tym, co pisał na łamach „Głosu" dyr. WZPT MB tow. Malinowski w artykule pt. „Nie wykorzystane bogactwo Ziemi Koszalińskiej glina i żwir" — wydaje się konieczne utworzenie komisji do zbadania warunków odbudowy cegielni w Koczale jak i sprawdzenia, czy są w pobliżu odpowiednie zasoby surowcowe.

Zwiększone potrzeby budownictwa terenowego nakładają na dyrekcję WZPT MB obowiązek wnikliwego rozpatrywania każdego obiektu mogącego się przyczynić do rozwoju przemysłu materiałów budowlanych w naszym województwie.

## PORADY PRAWNE

OB. KONSTANTY SURGIEL — ZŁOCIENIEC

„Pracuję od dnia 1 kwietnia 1952 roku w Koszalińskich Okręgowych Zakładach Zbożowych PZZ Oddział Powiatowy w Drawsku. Jestem oficerem rezerwy Ludowego Wojska Polskiego i w myśl rozkazu Ministra Obrony Narodowej odbywam co pewien czas przeszkolenie wojskowe.

W dniu 23 grudnia 1953 roku po powrocie z 3-miesięcznego przeszkolenia, zgłosiłem się do pracy, gdzie zakomunikowano mi, że zostaję przesunięty na niższe stanowisko, ponieważ kierownictwo zakładu uważa, że częste powoływanie mnie na ćwiczenia wojskowe nie da się pogodzić z pracą na poprzednio zajmowanym stanowisku.

Decyzja o przeniesieniu mnie na inne stanowisko była podjęta bez mojej wiedzy w czasie, kiedy odbywałem służbę wojskową. Uważam, że decyzja o przeniesieniu mnie na niższe stanowisko jest niesłuszna".

Słusznie myślicie, ob. Surgiel. Postępowanie kierownictwa Oddziału Powiatowego PZZ w Drawsku, jest nie tylko niesłuszne i krzywdzące was, ale jest ono przykładem karygodnego łamania Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej (Dz. URP Nr 6 z dnia 4. II. 1950 r.). Art. 76 tej ustawy mówi:

**W okresie między powołaniem do służby wojskowej a jej odbyciem, stosunek służbowy lub stosunek pracy nie może być przez pracodawcę wypowiedziany ani bez winy pracownika rozwiązany. Posta nowienia umowne z tym sprzeczne są nieważne.**

Jak wynika z wyżej przytoczonego artykułu decyzja Kierownictwa Waszego zakładu w sprawie przeniesienia Was na niższe stanowisko, nie ma podstaw prawnych, a więc jest nieważna.

## Dlaczego?

...na odprawę dyrektorów i głównych księgowych, zorganizowaną w dniu 23 grudnia ub. r. przez Woj. Zarząd Przemysłu Terenowego w Koszalinie nie przybyli dyrektorzy poszczególnych przedsiębiorstw? Na odprawie omawiano sprawę rocznych bilansów — czyżby dyrektorzy nie interesowali się wynikami rocznej pracy przedsiębiorstw? Trzeba stwierdzić, że dotychczas współpraca między kierownictwem zakładów WZPT, a księgowymi nie układa się najlepiej.

Więcej zainteresowania finansową stroną gospodarki przedsiębiorstw, obywatele dyrektorzy!

S. M.
Korespondent „Głosu"

# Ponad 146 ton dziczyzny

## dostarczyli myśliwi województwa koszalińskiego

Członkowie 60 kół Polskiego Związku Łowieckiego istniejących w woj. koszalińskim dostarczyli w okresie od 1 sierpnia do końca grudnia ub. roku do placówek handlu uspołecznionego ponad 146 ton dziczyzny, w tym ponad 2 tys. dzików, 260 jeleni, 89 saren i 2 tys. zajęcy.

Ponadto upolowali oni i dostarczyli na rynek znaczne ilości drobniejszej zwierzyny i ptactwa.

Wszystkie koła myśliwskie w woj. koszalińskim biorą udział we współzawodnictwie, polegającym przede wszystkim na ochronie zwierząt przed drapieżnikami i szkodnikami, podkarmianiu zwierząt w okresie zimowym oraz na prawidłowym odstrzale selekcyjnym. We współzawodnictwie tym na czoło wysunęło się koło „Żurawi" w Koszalinie, które zdobyło najwięcej punktów w odstrzale drapieżników. Koło to zwiększyło bardzo poważnie stan zwierzyny na swoim terenie. Aktywną działalność wykazuje również koło „Jurand ze Spychowa" w Sławnie, które dzięki dobrej gospodarce łowieckiej zwiększyło ponad dwukrotnie stan kuropatw i zajęcy na swoim terenie.

## Wieczornica literacka

**W dniu 26 bm. o godz. 18 w czytelni Wojewódzkiego Domu Kultury przy ul. Zwycięstwa odbędzie się wieczornica literacka poświęcona twórczości wielkiego postępowego poety Juliana Tuwima.**

**W programie zarys życia i twórczości poety, połączony z czytaniem poezji.**

## NASI CZYTELNICY piszą

# Dom bez gospodarza

W październiku 1952 r. na podstawie decyzji Woj. Komisji Lokalowej i Prezydium MRN Białogard, zamieszkałem w Białogardzie przy ul. Kisielice Duże Nr 2. Lokal przydzielony mi był jednak zniszczony. Przez dziurawy dach, oraz zgniłe ramy okienne, przecieka woda deszczowa do wnętrza izby.

Zwróciłem się więc z prośbą do Prez. MRN Białogard i WZBM w Koszalinie o przeprowadzenie remontu. Mimo, że podanie złożyłem już w październiku 1952 r. to dopiero w sierpniu 1953 r. dowiedziałem się, że WZBM sprawę remontu zamieszkałego przeze mnie mieszkania skierował do Woj. Zarz. Wodno-Melioracyjnego w Koszalinie, który miał remont przeprowadzić.

Sądziłem, że tym razem sprawa remontu zostanie definitywnie załatwiona. Niestety. W kilka miesięcy później w Woj. Zarz. Wodno-Melior. powiedziano mi, że budynek ten nie podlega zarządowi zgodnie z pismem Ministerstwa Gosp. Komunalnej z dnia 6 maja 1952 r. Remontu więc przeprowadzić nie mogą. Zwróciłem się ponownie do WZBM w Koszalinie, gdzie otrzymałem ponownie odpowiedź od ob. Kinowskiego, że budynek ten nie podlega WZBM-owi, lecz Zarz. Wodno-Melioracyjnemu.

Tak więc minęło już dwa lata. A WZBM i Woj. Zarz. Wodno-Melioracyjny nie mogą się zdecydować, pod czyj zarząd podlega budynek, w którym zamieszkuję. Ja zaś nie płacę nawet komornego od 1952 roku, gdyż ani jeden ani drugi urząd nie chce go przyjąć. Budynek zaś z każdym rokiem ulega coraz większemu zniszczeniu.

JÓZEF GUTNIK
Białogard

OD REDAKCJI

Uważamy, że już najwyższy czas, by ta zabawa w „ciuciubabkę" wreszcie się skończyła. Skończyć się również powinien karygodny brak dbałości o mienie państwowe zarówno ze strony WZBM jak też Woj. Zarz. Wodno-Melioracyjnego.

Trzeba wreszcie ustalić komu podlega budynek przy ul. Kisielice Duże Nr 2 w Białogardzie, przeprowadzić potrzebny remont, oraz pobrać należne komorne od lokatorów.

## KSIĄŻKA Twój PRZYJACIEL!

### O postawie członka partii

**Nakładem „Książki i Wiedzy", w ramach „Biblioteki aktywisty partyjnego" ukazał się polski przekład zbioru artykułów zatytułowanego — „O postawie członka partii". Zbiór zawiera następujące artykuły:**

**A. MGELADZE. — O ideowości pracownika partyjnego. Fragmenty z artykułu wstępnego czasopisma „Kommunist" nr 5, 1953. — Komunista — to aktywny bojownik o realizację polityki i uchwał partii..**

**L. SLEPOW. — O prostocie i skromności.**

**Z. SZAJACHMETOW. — Szczerość i uczciwość wobec partii. Fragmenty z artykułu wstępnego w gazecie „Prawda" nr 86, 1953 r. — Wielka odpowiedzialność pracownika partyjnego.**

**W. CZERNYSZEW. — Nieprzejednana postawa wobec braków— to ważna cecha członka partii.**

**Str. 32, cena — 0,60 zł.**

## RADIO

PROGRAM I

26 styczeń 1954 (wtorek)

Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Aud. dla wsi. 5.20 „Pieśni i tańce ludowe". 6.10 Muz. 6.50 Gimn. 7.20 Muz. rozrywk. 7.50 Kalend. 8.00 Dla młodzieży szkół podstawowych — „Błękitna sztafeta". 8.20 Konc. 9.00 Dla klas XI — słuch. pt. „Karol Dickens i jego bohaterowie". 9.40 Dla przedszkoli — słuch. pt. „Jak sopelek lodu zachorował". 11.05 Dla klas I — II aud. słow.-muz. pt. „Kolorowe listy". 11.25 Muz. i aktualności. 12.15 „Na swojską nutę". 12.45 Aud. dla wsi. 13.00 Konc. 13.40 Kazuro — Utwory na klarnet. 15.30 Dla dzieci opow. P. Zamojskiego pt. „List Proszki do Lenina". 16.10 Pogadanka. 16.20 Konc. 17.00 „Z życia ZSRR". 17.30 Muz. rozrywk. 18.00 Mikrofonem po kraju 18.15 Konc. solistów. 18.45 Konc. 19.45 Aud. dla wsi. 20.28 Wiad. sport. 20.38 Tydzień kultury albańskiej w Polsce. 21.00 „Głupi Jakub". 22.30 Muz. symfoniczna.

## Wyjaśnienie

W „Głosie Koszalińskim" z dnia 12 bm. ukazała się notatka pt. „Zagadka dla Zakładu Zbytu Energii w Białogardzie". Wyjaśniamy, że notatka ta dotyczyła Zakładów Sieci Elektrycznej w Białogardzie.

# Czytajcie prasę partyjną

# OGŁOSZENIA

**„Komitet Upowszechnienia Oszczędności** przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie — **ogłasza od dnia 25 stycznia do 28 lutego konkurs** na wypowiedzi o najlepszej pracy Komitetów Współdziałania z PKO. Do konkursu mogą przystąpić Komitety Współdziałania przy zakładach pracy, szkołach, POR-ach, spółdzielniach produkcyjnych i gromadach. Przystępujący do konkursu winni przesłać na adres sekretariatu Komitetu Upowszechnienia Oszczędności — Koszalin, ul. Walki Młodych 17, notatkę o pracy komitetu ze szczególnym podkreśleniem przykładów, jak komitet pracuje nad realizacją tez IX Plenum KC PZPR na odcinku wzmożenia obrotu oszczędnościowego.

**Najlepsze wypowiedzi będą nagradzane i ogłoszone w prasie.** K-16-0

### ZMIANA NAZWISK

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie na podstawie art. 2 ust. 1 i art. 3 ust. 2 pkt. 1 dekretu o zmianie i ustaleniu imion i nazwisk (Dz. U. R. P. nr 56, poz. 310 z 1945 r.) decyzją z dnia 22 grudnia 1953 r. Nr Sa-A. II-1-9/100/53 r. zmieniło ob. **Grzyb Tadeuszowi nazwisko z Grzyb na Grzybowski.** (P-40-1)

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie na podstawie art. 2 ust. 1 i art. 3 ust. 2 pkt. 1 dekretu o zmianie i ustaleniu imion i nazwisk (Dz. U. R. P. nr 56, poz. 310 z 1945 r.) decyzją z dnia 27 października 1953 roku Nr Sa-A-II-1-9/51/53 zmieniło ob. **Kochmańskiej Stefanii nazwisko „Kochmańska" na „Mroczek".** P-41-1

### OGŁOSZENIA DROBNE

**ZGUBY**

**SZWED** Maria — zgubiła kartę meldunkową wydaną przez GRN Zalesice. G-42-1

**PIERNIK** Daniel zam. Drawsko, ul. Wrocławska Nr 6 — zgubił legitymację służbową Nr 433 wydaną przez Prezydium PRN w Drawsku. P-35-1

**MROCZKOWSKA** Halina zam. Białogard, ul. Górnośląska 16, zgubiła legitymację służbową Nr 481 — wydaną przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Białogardzie P-36-1

**ZARAZOWSKI** Tadeusz zam. Drawsko, ul. Dworcowa 12 zgubił legitymację służbową, wydaną przez Zarząd Wojewódzki Ligi Przyjaciół Żołnierza w Koszalinie. P-37-1

**BIL** Stefan zam. Nowe Gronowo, pow. Złotów, zgubił pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych, wydane przez b. Starostwo Powiatowe Złotów dnia 15.VI.1950 r. Nr 0061/50 P-38-1

**RONBA** -Zofia zgubiła kwit komisu Złotów z 31 grudnia 1953 r. Nr 4731. GP-34-1

**WASYLÓW** Grzegorz — zgubił dowód osobisty wydany przez KP MO Kołobrzeg. GP-31-1

**RONBA** Zofia — zgubiła kwit komisu Złotów z 31 grudnia 1953 r. Nr 4731. GP-34-1
K-5-0

**SOŁDAN** Czesław zgubił legitymację służbową Nr 461/53 wydaną przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sławnie. P-39-1

**PODZIĘKOWANIE**

Za dobrą organizację choinki noworocznej w Przedszkolu Nr 3 Rokossowo — składają tą drogą rodzice kierowniczce przedszkola serdeczne podziękowanie. G-33-1

**NAUKA**

**TRZYMIESIĘCZNA,** korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1, skrytka 163. K-5-0

„Głos Koszaliński" Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Wydawca: RSW „Prasa" — Redakcja Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20. Telefony: centrala 567, 960; Redaktor Naczelny — 714 i wewn. 38; Sekretarz Redakcji — 114 i wewn 397; Dział Partyjny 285. Dział Rolny — 810 i wewn. 399, 395; Dział Ekonomiczny — 495; Dział Miejski — wewn. 38; Dział Korespondentów, Listów i Interwencji — 230 i wewn. 391, 392; Telefon nocny — 715 i wewn 37. Naczelny Redaktor przyjmuje w godz. 11 — 13; Sekretarz Redakcji w godz. 12 — 14. Administracja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20 II piętro — Ogłoszenia — Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa" Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20, tel. 291, 636. Biuro czynne od 8-ej do 16-tej, w soboty do 14-tej. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Kolportaż i prenumerata — PPK „Ruch" ul. Świerczewskiego 14, tel. 200. Prenumerata zakładowa miesięcznie 3.50 zł. Wpłaty na prenumeratę pocztową w wys. 5 zł przyjmują urzędy pocztowe i listonosze. Prenumeratę zakładową i pocztową można uiszczać kwartalnie, półrocznie lub rocznie. — Tłoczono: Koszalińskie Zakłady Graficzne w Koszalinie — Przedsiębiorstwo Państwowe, Koszalin, ul. Alfreda Lampe 18/20

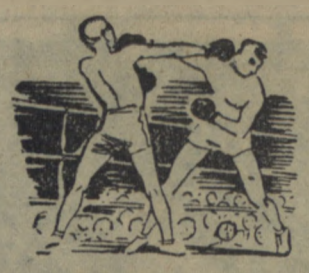

# Głos Sporłowca

TYGODNIOWY DODATEK „GŁOSU KOSZALINSKIEGO"

ROK III | Poniedziałek, 25 stycznia 1954 r. | Nr 4 (57)

## Sukcesy zapaśników radzieckich w Szwecji

W trzecim dniu międzynarodowych zawodów zapaśniczych w stylu wolnym reprezentanci ZSRR odnieśli dalsze sukcesy. Z rozegranych 10 walk — 9 zakończyło się zwycięstwem zapaśników ZSRR, a tylko jedną wygrali Szwedzi.

M. in. drugiej porażki doznał mistrz świata w wadze lekkiej w stylu wolnym i klasycznym O. Anderberg, który pokonany został przez Runge (ZSRR). W wadze ciężkiej Mekokiez will wygrał z jednym z najlepszych zapaśników szwedzkich Antonssonem, a w półciężkiej Kandelaki pokonał b. mistrza olimpijskiego Palma.

Ogółem w czasie trzydniowych zawodów zapaśnicy radzieccy wygrali 27 walk, a szwedzcy — 5. Drużyna radziecka wystąpiła w 16-osobowym składzie, w którym obok czołowych zapaśników walczyli z powodzeniem młodzi, utalentowani zawodnicy.

## Polska zwycięża Węgry 12:8 w meczu bokserskim juniorów

W meczu bokserskim juniorów, rozegranym 23 bm. w Budapeszcie drużyna polska pokonała Węgrów 12:8. Młodzi bokserzy polscy wykazali dobre przygotowanie do ciężkiego meczu. Polacy byli lepsi kondycyjnie, walczyli bardzo ambitnie i zwyciężyli zasłużenie.

Wyniki walk: w MUSZEJ Drysz przegrał z J. Nygy, w KOGUCIEJ — Brychlik pokonał Martona, w PIÓRKOWEJ — Sygacz przegrał z Bognerem, w LEKKIEJ — Łukomski wypunktował Brosica, w LEKKO-PÓŁŚREDNIEJ Ponanta wygrał z Magda, w PÓŁŚREDNIEJ Guziński zwyciężył Soosa, w LEKKO-ŚREDNIEJ Rojewski pokonał Pavlisa, w ŚREDNIEJ Poleks przegrał z Molnarem, w PÓŁCIĘŻKIEJ Biel znokautował w II rundzie Csabalyk'iego, w CIĘŻKIEJ Albrecht przegrał z F. Nygy.

Z bokserów polskich oprócz wszystkich zwycięzców wyróżnić należy Sygacza i Poleksa, którzy przegrali nieznacznie stosunkiem głosów 1:2. W zespole węgierskim najlepiej walczyli J. Nygy, Pavlis, Molnar i F. Nygy.

W ringu sędziowali na zmianę Lisowski (Polska) i Rozsa (Węgry). Punktowali: Krasuski (Polska), Stascha (Austria) i sędzia węgierski.

## Trójmecz szachowy Polska — CSR — Węgry

W sobotę 23 bm. w drugim dniu trójmeczu szachowego Polska — CSR — Węgry dogrywano przed południem przerwane partie meczu Polska — CSR. Na propozycję Czechosłowaków we wszystkich niedokończonych partiach zgodzono się na remis z wyjątkiem partii Grynfelda, który pokonał Alstera. Tak więc spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 4:4.

Takim samym wynikiem zakończyło się spotkanie poza konkursem Węgry I — Węgry II.

W sobotę po południu Polacy rozegrali towarzyskie spotkanie z Węgrami II. Drużyna Polska, przygotowując się do ciężkiego meczu z Węgrami (w niedzielę) wystąpiła bez Śliwy i Grynfelda, których zastąpili rezerwowi — Dworzyński i Ciejka. Z 8 partii zakończono tylko dwie. Szapiel zremisował z Szilagy, a Plater pokonał Navorovszky'ego.

## Czechosłowacja prowadzi w trójmeczu łyżwiarskim

23 bm. rozpoczął się w Zakopanem trójmecz CSR — Węgry — Polska w jeździe szybkiej na lodzie.

Po krótkiej uroczystości otwarcia w pierwszym dniu zawodów rozegrano biegi kobiet na 500 i 1500 m oraz mężczyzn na 500 i 3000 m.

Z Polaków najlepiej wypadli Potapowicz, która wygrała 500 m i Skrzypniak — drugi w biegu na 3000 m.

W punktacji drużynowej po pierwszym dniu zawodów prowadzi CSR — 1298,095 pkt. przed Węgrami — 1333,732 i Polską — 1337,199 pkt.

## Zima w Tatrach

## Saneczkowe mistrzostwa Europy

W sobotę, 23 bm. rozpoczęły się w Davos saneczkowe mistrzostwa Europy. W pierwszym dniu odbyły się po 3 ślizgi w jedynkach mężczyzn i kobiet. Z zawodników polskich najlepiej wypadł Wojtyński, który jest na 18 miejscu (na 52 startujących).

W konkurencji kobiet Polka Gorgonówna jest na 9 miejscu na 18 startujących. Prowadzi Austriaczka Klensl.

## Plenarne posiedzenie Rady Głównej LZS

Przy udziale szerokiego aktywu sportowego i czołowych zawodników LZS odbyło się w Warszawie 23 bm. pierwsze rozszerzone plenarne posiedzenie Rady Głównej zrzeszenia sportowego „Ludowe Zespoły Sportowe". Na obrady przybyli przedstawiciel PZPR — Bednarski, wiceprzewodniczący GKKF — Rulczycki, komendant główny PO Służba Polsce płk. Sław oraz przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Zarządu Głównego ZMP.

Plenum omówiło dotychczasową działalność zrzeszenia oraz wytyczyło zadania LZS na najbliższą przyszłość.

Referat na temat wyników dotychczasowej pracy oraz zadań stojących przed sportem wiejskim wygłosił sekretarz Rady Głównej LZS — Mazieluk.

## Pierwsza porażka hokeistów ze Złotowa

Krocząca od zwycięstwa do zwycięstwa drużyna hokeistów złotowskiej Spójni w końcu ub. tygodnia doznała pierwszej porażki. W ramach rozgrywek o mistrzostwo bydgoskiej klasy A Spójniacy przegrali z OWKS Bydgoszcz w stosunku 1:3. Decydującą o zwycięstwie bramkę zdobyli wojskowi z rzutu karnego. Bramki dla OWKS zdobył Kurek, zaś dla Spójni — Kadow.

SPORTOWCY!

Czytajcie i prenumerujcie wiejskie wydanie Przeglądu Sportowego

## Jak szybko mijają chwile...

*DO tych pierwszych słów popularnej ongiś piosenki działacze naszego ruchu sportowego w sezonie zimowym dodają specjalny, aktualny tekst już własnej produkcji: „...beztrosko mija czas...".*

*Faktycznie, czas leci szybko i ani się obejrzymy, a sezon wiosenny zastanie działaczy w takiej sytuacji jak w końcu ub. r. Będzie znów brak wykwalifikowanych sędziów. I nikt się nie będzie dziwił, bo wiadomo ogólnie, że nawet sędzia najniższej klasy z nieba nie spadnie.*

*Plany są coraz większe, chcemy mieć więcej drużyn piłkarskich, umasowić boks, rozwinąć gimnastykę, lekkoatletykę... Kto poprowadzi coraz liczniejsze zawody, jeśli kadra sędziowska już w ub. roku nie zawsze umiała dać sobie radę?*

## „Praca w terenie"

*NIE wszyscy jednak są tacy optymiści. Wcale nie. Mimo, że sezon wiosenny rozpoczyna się w marcu, działacze słupskiego Kolejarza już teraz rozwinęli żywą kampanię werbunkową do swej drużyny piłkarskiej. „Dajemy pracę, dobre warunki mieszkaniowe, aby tylko obywatel do nas grał" — pod takim hasłem „działacze" tego koła wyjeżdżają „w teren". Wyniki już są. Kolejarze słupscy są na „najlepszej drodze" do zmontowania drużyny, której nie pokona nikt w województwie. Najwyżej komisja gier i dyscypliny SPN WKKF. Rada okręgowa zrzeszenia też może rozstrzygnąć mecz z kolei nie tylko na swoją korzyść, ale i na korzyść wszystkich członków słupskiego koła. Aby to stało się jak najwcześniej.*

## Kibice zastąpią sędziów

*GDY mowa o braku sędziów wniosek nasuwa się sam: Wykorzystać obecny sezon do szkolenia kadr. Czy słusznie? Bezwątpienia. Innego zdania są jednak działacze sekcji przy WKKF. Po co szkolić, kiedy każde koło ma swoich zwolenników w poszczególnych dyscyplinach sportu? Tych wykorzystać — oto „nowoczesna metoda" uzyskania poważnych oszczędności. Taki Weiss ze Złotowa poprowadzi „swojej" Spójni mecz o mistrzostwo koszykowej klasy I — że proszę! To nic, że przeciwnik nie będzie zadowolony ze stronniczego sędziowania, kto będzie się martwił przewinieniami Spójniaczek? Wystarczy, że robią to drużyny pokrzywdzone przez sędziów.*

## Na przekór... babci

*NAJGORZEJ, gdy człowiek jest przekorny. Taki gość krzyczy zapalczywie „Dobrze mojej babci, że mi nogi marzną" i myśli, że babci robi na przekór. To samo można powiedzieć o stosunku działaczy zrzeszeń do spraw szkolenia działaczy.*

*Dobrze WKKF-owi, że nie mamy instruktorów i sędziów. Dobrze im, że nasi zawodnicy nie mają opieki trenerskiej — grożą tacy działacze. I nie wysyłają swych członków na kursy organizowane przez WKKF. Kto na tym traci? Czy tylko zrzeszenia, w których praca kuleje najczęściej z powodu niedostatecznej liczby instruktorów?*

## Tydzień w sporcie

*Nie tylko. Traci cały nasz ruch sportowy. W dodatku zupełnie niepotrzebnie. Były fundusze, byli wykładowcy, brakło kandydatów. I... chęci do znalezienia ich w terenie.*

## Uwaga na LZS-y

*PROBLEM doboru odpowiednich kandydatów na pomocników instruktorów wisiał obecnie przed instancjami zrzeszenia sportowego LZS. Na kursie, który odbędzie się w dniach od 9 lutego do 12 marca, organizowanym przez radę główną LZS, sportowcy wsi koszalińskiej otrzymali ogółem 20 miejsc. Miejsca te muszą być wykorzystane. Im lepsi sportowcy wiejscy znajdą się na kursie, tym lepiej poprowadzą później pracę w naszych LZS-ach. Wypadków zaprzepaszczania okazji do szkolenia instruktorów mieliśmy już dosyć. A więc towarzysze instancji ZS LZS: Uwaga na szkolenie! Termin jest bliski. Typujcie kandydatów!*

## Na marginesie

*JAKI pan taki kram" — mówi przysłowie ludowe.*

*I rzeczywiście. No, bo jeśli komisja szkoleniowa WKKF ma być organizatorem szkolenia, to powinna coś na tym odcinku robić. A tymczasem... nie było komisji — szkolenie leżało. Jest komisja — szkolenie dalej leży. Powód: zła komisja — bumelant. Jeśli więc władze sportowe w naszym województwie chcą rozwinąć szkolenie, to muszą rozpocząć pracę od „ustawienia" tej komisji. I to jak najwcześniej. Bo szkoda czasu. Już jeden miesiąc nowego roku dobiega końca. A szkolenie nadal na marginesie naszego życia sportowego.*

*(fr).*

## Nie wykorzystane fundusze na inwestycje obciążają zrzeszenia i WKKF

Mamy obiekty i urządzenia sportowe? Mamy. Czy wystarczają? Nie. Większość z nich znajduje się bowiem w tak opłakanym stanie, że trudno mówić o możliwościach pełnego ich wykorzystania. Na bieżni sławneńskiego stadionu sportowego wystarczyłoby umieścić tabliczkę „nie deptać trawników" i nawet najbieglejszy ekspert od budowy obiektów sportowych nie domyśliłby się, że była tam kiedyś dobra, czterotorowa bieżnia. W Białogardzie, Szczecinku i Słupsku, nie mówiąc już o mniejszych ośrodkach sportowych, stadiony i boiska są mocno zaniedbane. Ich gospodarze nie martwią się widocznie o stan powierzonych ich opiece urządzeń.

Historia stadionu w Koszalinie jest szczególnie znana. Sprawa remontu ciągnęła się latami, a gdy rozpoczęto naprawę, praca potoczyła się w żółwim, zgoła niesportowym tempie. Ostatnie prace utknęły na martwym punkcie i trybuna wraca do poprzedniego, mocno opłakanego stanu, a boisko i bieżnia niszczeją coraz bardziej. Koszaliński BPP — wykonawca remontu tego obiektu, nie przejął się zbytnio potrzebą rzetelnego wykonania prac. A tymczasem sportowcy nie chcą mieć szatni zalanych wodą, nie chcą, aby deszcz moczył ich ubrania i niszczył cały obiekt. I słusznie narzekają na wykonawców.

Słabo przebiegały roboty przy budowie stadionu sportowego we Wrześnicy. Z funduszów przyznanych w ub. roku na budowę tego obiektu nie wykorzystano 12 tys. złotych. Z powodu słabego tempa prac przy koszalińskim stadionie Spójnia straciła ponad 60 tys. złotych. Tak, straciła. Trudno bowiem nazwać inaczej nie wykorzystanie funduszów inwestycyjnych.

Słabe zainteresowanie sprawami inwestycyjnymi daje się zauważyć również w innych zrzeszeniach i w WKKF. W 1952 r. WKKF zaprzepaścił ponad 150 tys., które Główny Komitet KF, widząc bezczynność koszalińskich działaczy, przeznaczył na inny cel.

WKKF jest głównym inwestorem na terenie województwa. Czy WKKF w Koszalinie spełnił należycie tę ważną funkcję? Śmiało można powiedzieć, że nie. Przykłady niewykorzystania funduszów mówią same za siebie.

Sprawę inwestycji zaniedbują także zrzeszenia, które nie domagają się od swych rad głównych funduszów na remonty obiektów, a gdy otrzymują je — nie umieją gospodarzyć tymi funduszami.

Jak powiedziano na wstępie, obiektów i urządzeń mamy wiele. Większość z nich jest jednak mocno zaniedbana z winy zrzeszeń i kół. Częstokroć drobna naprawa przeprowadzona w odpowiednim czasie zapobiegłaby potrzebie generalnego remontu. Nasze zrzeszenia nie prowadzą napraw bieżących.

Dostaniemy fundusze, będziemy remontować — oto tłumaczenie, z jakim spotykamy się w radach okręgowych. Tymczasem obiekty niszczeją, młodzież nie ma gdzie trenować i w końcowym efekcie notujemy wciąż niedostateczne szybki rozwój sportu w województwie.

Sportowcy Ziemi Koszalińskiej dali już niejeden dowód przywiązania do ludowego sportu. Czcząc wielkie wydarzenia w historii naszego narodu i rocznice, sportowcy nasi rokrocznie podejmują setki zobowiązań, dotyczących budowy nowych obiektów — boisk do siatkówki i koszykówki, torów przeszkód, skoczni itp. Zrzeszenia i terenowe komitety KF winny pokierować tym żywiołowym ruchem, wykorzystać ambitne dążenia sportowców do stworzenia coraz lepszych warunków uprawiania poszczególnych dyscyplin sportu poprzez organizowanie ekip remontowych. Inicjatywa zrzeszeń w kierunku naprawy boisk i bieżni systemem gospodarczym z pewnością spotka się u szeregowych sportowców z gorącym przyjęciem. O ile zrzeszenia potrafią zainteresować członków kół potrzebą przeprowadzania remontów siłami społecznymi, to z pewnością sportowcy ci nie poskąpią ani swych sił, ani umiejętności zawodowych. Praca społeczna przy budowie urządzeń, to olbrzymie, a nie wykorzystane rezerwy oszczędności w naszym ruchu sportowym, podczas gdy „zamrażanie" funduszów demobilizuje aktyw i paraliżuje cały ruch sportowy na straty. I nie tylko ruch sportowy. Tysiące złotych, które były przeznaczone na remont stadionów w naszym województwie, a które z końcem roku zostały wycofane z kont naszych zrzeszeń, mogły być z powodzeniem przeznaczone na budowę obiektów przemysłowych, na remont mieszkań itp. Takie więc „oszczędności" nie są nikomu potrzebne i godzą w naszą gospodarkę.

WKKF i rady okręgowe zrzeszeń muszą więc w tym roku zerwać z polityką izolowania sportowców poszczególnych kół zakładowych i wiejskich od spraw inwestycyjnych. Należy zapoznać cały aktyw sportowy z planami budowy i remontów. Niech sportowcy wiedzą co przyniesie im rok 1954, jakie urządzenia otrzymają w ciągu najbliższych miesięcy. Zachęci to ich do udziału w pracy nad pełnym wykonaniem planów, zachęci do niesienia pomocy inwestorom, i wtedy dopiero pieniądze przeznaczone na inwestycje w sporcie będą właściwie wykorzystane, a ruch sportowy otrzyma nowe, dalsze obiekty i urządzenia.

## CSR zwycięża Szwajcarię w hokeju

W międzypaństwowym meczu hokejowym, rozegranym w Lozannie, Czechosłowacja pokonała Szwajcarię 2:1 (1:0, 1:1, 0:0). Prowadzenie dla CSR zdobył Panda, a w II tercji Pantucek podwyższył wynik na 2:0. Bramkę dla gospodarzy strzelił Zimmerman. Mecz oglądało 10 tys. widzów.

# Wielka szansa dla sportowców wsi

**LZS-y wsi koszalińskiej odczuwają dotkliwy brak instruktorów, co w znacznej mierze wpływa hamująco na rozwój zespołów, uniemożliwiając jednocześnie dostatecznie szybki rozwój utalentowanej młodzieży sportowej wsi.**

**Celem zapełnienia luk w kadrze instruktorskiej i umożliwienia wiejskim działaczom sportowym rozwinięcie wszechstronnej działalności, rada główna zrzeszenia LZS organizuje w dniach od 9 lutego do 12 marca kursy pomocników instruktorów wf dla członków LZS. Kursy odbędą się w ośrodkach Białowieża i Sępólno. Ogółem przeszkolonych zostanie ponad 400 chłopców i dziewcząt.**

**Typowaniem kandydatów na kursy winny się zająć przede wszystkim LZS-y i koła ZMP. Kandydatura typowanego na kurs członka powinna być wysunięta na ogólnym zebraniu LZS przy udziale zarządu koła ZMP. W ten sposób otrzymamy gwarancję, że na kurs pojadą najlepsi, wyróżniający się LZS-owcy, że spełnią oni powierzone im zadania zarówno na kursie jak i po powrocie do swego zespołu.**

**Rada Główna zrzeszenia zabezpiecza dla uczestników kursu bezpłatne zakwaterowanie, wyżywienie i naukę na kursie, bezpłatny przejazd koleją w obie strony (w tym celu trzeba przed wyjazdem zgłosić się do rady powiatowej LZS). Pracujący otrzymują zwrot zarobków na czas pobytu na kursie.**

**Woj. koszalińskie otrzymało 20 miejsc. Zadaniem aktywu LZS jest pełne wykorzystanie tych miejsc, aby dwadzieścia zespołów otrzymało już w początkach marca nowych, przeszkolonych działaczy.**

# Wzmocnić rolę organizacji ZMP w rozwijaniu ruchu sportowego

„Organizacja ZMP-owska powinna być duszą w pracy nad upowszechnieniem i umasowieniem kultury fizycznej i sportu wśród młodzieży" — powiedział tow. Wegner w swym referacie na Krajowej Naradzie Aktywu ZMP w sprawie kultury fizycznej i przysposobienia wojskowego w Warszawie. Uchwała XIII Plenum ZG stawia przed organizacją ZMP — przed młodzieżą ZMP-owską poważne, trudne, a zarazem zaszczytne zadanie polepszenia pracy w dziedzinie kultury fizycznej. Realizacja uchwały ma przyczynić się do tego, aby ZMP, podobnie jak Komsomoł w Związku Radzieckim, odgrywał przodującą rolę w upowszechnianiu kultury fizycznej wśród młodzieży, aby ruch sportowy w naszym kraju rozwijał się coraz lepiej.

Organizacja ZMP-owska naszego województwa ma jeszcze poważne braki w pracy sportowej. Trzeba stwierdzić, że nadal niezadowalająca jest powszechność wychowania fizycznego wśród młodzieży, a większa część młodzieży pracującej i uczącej się, nie bierze udziału w ruchu sportowym. Dlatego pilnym naszym zadaniem jest wciągnięcie jej do czynnego uprawiania sportu.

Charakterystycznym przykładem jest PGR Strzepowo, w którym młodzież wykazuje chęć uprawiania sportu, a mimo to zanarła tam działalność LZS-u, gdyż koło ZMP nie troszczyło się o rozwój zespołu sportowego. W ZPW Złocieniec, w Spółdzielni Metalowców „Młot" w Złotowie i w innych ośrodkach robotniczych, gdzie młodzież powinna uprawiać sport, istniejące koła sportowe przejawiają zbyt małą działalność. ZMP-owcy bowiem nie interesują się dostatecznie tym tak ważnym odcinkiem życia młodzieży.

Niedociągnięcia i braki istniejące w pracy organizacji ZMP na odcinku kf i pw wynikają częstokroć z niedoceniania przez instancje ZMP znaczenia wf i sportu w naszym codziennym, praktycznym życiu i jego roli w wychowaniu młodego człowieka na świadomego politycznie obywatela.

W pracy organizacji ZMP nad rozwojem sportu przejawia się kampanijność, brak jest współpracy z organizacjami turystycznymi, obronnymi i sportowymi, brak konkretyzacji bieżących zadań, których realizacja przyczyniłaby się do usunięcia dotychczasowych błędów w naszej pracy.

Mówiąc o upowszechnieniu kultury fizycznej wśród młodzieży przez organizacje ZMP i przez ZMP-owców, trzeba podkreślić, że decydujące znaczenie ma osobisty przykład ZMP-owca. Jego obowiązkiem jest podnoszenie swojej sprawności fizycznej i zdobycie odznaki SPO.

Dobrą pracą w tym kierunku może poszczycić się LZS Koszyce w pow. wałeckim, którego drużyna piłkarska, składająca się w większości z ZMP-owców, zdobyła odznaki SPO i pomaga pozostałej młodzieży w ich uzyskaniu. W Słupskiej Fabryce Narzędzi Rolniczych koło sportowe Stal pracuje dobrze, pomaga mu organizacja ZMP, a członkowie tego koła po krajowej naradzie aktywu ZMP zdobyli 65 odznak SPO.

Te przykłady świadczą o polepszeniu się pracy ZMP-owców nad podniesieniem poziomu sportu wśród młodzieży i mogą być wzorem dla pozostałych kół ZMP.

* * *

Mimo, że LZS-y w woj. koszalińskim mają w swej pracy duże osiągnięcia, rozwój sportu wiejskiego postępuje w zbyt wolnym tempie i z tego względu konieczna jest śmiała, zdecydowana ofensywa wszystkich organizacji i zrzeszeń sportowych, aby sport wiejski na Ziemi Koszalińskiej wprowadzić na lepsze tory rozwoju. Szczególnie instancje ZMP-owskie winny znacznie zwiększyć opiekę nad LZS-ami, zakładać jak najwięcej kół LZS i wciągać do nich młodzież ZMP-owską, zwracając szczególną uwagę na uaktywnienie dziewcząt w życiu sportowym, które dotychczas stronią od jego uprawiania, ulegając przesądom, wynikającym ze słabej pracy polityczno-wychowawczej.

Dążymy do tego i to jest naszym naczelnym zadaniem, aby każdy ZMP-owiec na wsi był członkiem LZS-u i brał czynny udział w pracy nad jego rozwojem.

Działalność organizacji ZMP na odcinku kultury fizycznej nie ogranicza się do pracy nad jej umasowieniem. Zadaniem ZMP-owców jest także nawiązanie ścisłej współpracy z LPŻ i PTTK. Młodzież ZMP-owska winna zakładać koła LPŻ i masowo wstępować do nich, zwracać uwagę na upowszechnienie we wszystkich ośrodkach działalności LPŻ.

Organizacja ZMP powinna szerzej niż dotychczas rozwinąć ruch turystyczny wśród młodzieży. Aby ruch turystyczny podnieść na wyższy poziom, winny się nim interesować instancje ZMP, związki zawodowe a przede wszystkim organizacje sportowe.

**A. NOWACKI**
**Kierownik Wydziału KF ZW ZMP w Koszalinie**

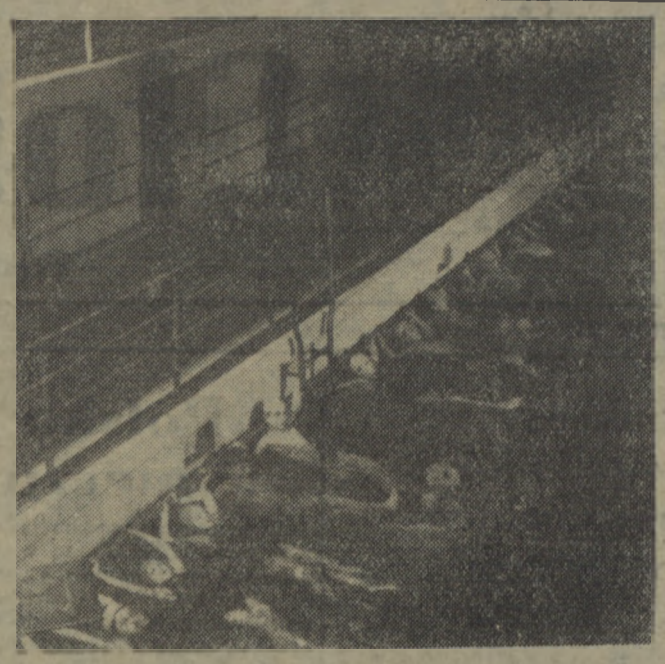

# Kilka cyfr o rozwoju kultury fizycznej i sportu w Związku Radzieckim

...Podczas gdy w 1941 roku 6 instytutów KF ukończyło 570 specjalistów, to w 1953 r. 13 instytutów wypuściło ponad 1200 fachowców.

...Obecnie jest w ZSRR 15 wyższych uczelni i 37 techników WF. Uczy się w nich ponad 40.000 osób. W bieżącym roku wyszło z nich ponad 8.000 specjalistów.

...W Związku Radzieckim pracuje ponad 900 dziecięcych i młodzieżowych szkół sportowych i uczy się w nich około 160.000 osób.

...W br. czynnych było 165 poradni sportowo-lekarskich. W 1954 r. liczba ich dosięgnie 210. Około 5.000 gabinetów sportowo-lekarskich istnieje przy stadionach, lodowiskach, salach itp. urządzeniach. W szkołach około 8.000 lekarzy zajmuje się zagadnieniami wychowania fizycznego.

...W 1954 r. Ministerstwo Towarów Przemysłowych pierwszej potrzeby znacznie zwiększy produkcję sprzętu sportowego. Narciarskich ubrań produkować się będzie 4 miliony, sportowych koszulek i bluzek 1 mln., obuwia sportowego — 200 tys.

W bieżącym roku w Związku Radzieckim było czynnych:

| | |
|---|---|
| Boisk do koszykówek | 21.948 |
| „ „ siatkówki | 145.345 |
| „ „ gimnastyki | 37.678 |
| „ „ gry w gorodki | 48.817 |
| Przystani wioślarskich | 217 |
| Zimowych basenów pływac. | 20 |
| Otwartych basenów | 235 |
| Naturalnych „ | 861 |
| Auto-moto klubów i szkół | 148 |
| Torów wyścigów konnych | 60 |
| Sport.-myśliwskich strzelnic | 62 |
| Lodowisk do gry w hokeja | 545 |
| Lodowisk do gry rosyjsk. | 1.597 |
| Torów łyżwiarskich | 1.430 |
| Baz narciarskich | 3.728 |
| Skoczni (małe i duże) | 180 |

„SOWIETSKIJ SPORT"

# Siatkarze klasy B przed II rundą rozgrywek

**W nadchodzącą niedzielę, 31 bm. siatkarze i siatkarki klasy B rozpoczynają rewanżową rundę rozgrywek o mistrzostwo swych grup i awans do klasy A. W rozgrywkach siatkówki mężczyzn bierze udział 12 zespołów podzielonych na dwie grupy, zaś w klasie kobiet startuje 6 zespołów.**

**Rozgrywki w rundzie rewanżowej będą przeprowadzane systemem turniejowym, podobnie jak I runda Sekcja Siatkówki WKKF, celem uniknięcia nieporozumień i powtarzania spotkań (wypadki te miały miejsce w I rundzie), wyznaczyła w terminarzu nie tylko miejsce i termin zawodów, ale również poszczególne spotkania i ich kolejność. Terminarz wszystkich trzech grup klasy B w siatkówce kobiet i mężczyzn przedstawia się następująco (gospodarzami zawodów są zespoły miejscowe):**

**KOBIETY:**

**31.I. w Złocieńcu:** Zryw Koszalin — Zryw Szczecinek, LZS Sławno — Zryw Słupsk, Zryw Złocieniec — Kolejarz Słupsk, Zryw Szczecinek — Zryw Słupsk, Zryw Złocieniec — LZS Sławno, Kolejarz Słupsk — Zryw Koszalin.

**7.II. w Sławnie:** LZS Sławno — Zryw Szczecinek, Zryw Słupsk — Kolejarz Słupsk, Zryw Koszalin — Zryw Złocieniec, Kolejarz Słupsk — Zryw Szczecinek, Zryw Koszalin — LZS Sławno, Zryw Złocieniec — Zryw Słupsk.

**14.II. w Słupsku:** Kolejarz Słupsk — LZS Sławno, w Szczecinku — Zryw Szczecinek — Zryw Złocieniec i w Słupsku — Zryw Słupsk — Zryw Koszalin.

**MĘŻCZYŹNI — GRUPA A**

**31.I. w Kołobrzegu:** Bud. Białogard — Zryw Słupsk, Zryw Koszalin — Kolejarz Słupsk, Bud. Kołobrzeg — Stal Słupsk, Zryw Słupsk — Zryw Koszalin, Stal Słupsk — Bud. Białogard, Kolejarz Słupsk — Bud. Kołobrzeg.

**7.II. w Słupsku:** Bud. Białogard — Zryw Koszalin, Bud. Kołobrzeg—Zryw Słupsk, Stal Słupsk — Kolejarz Słupsk, Zryw Koszalin — Bud. Kołobrzeg, Kolejarz Słupsk — Bud. Białogard, Stal Słupsk — Zryw Słupsk.

**14.II. w Białogardzie:** Bud. Białogard — Bud. Kołobrzeg, w Koszalinie — Zryw Koszalin — Stal Słupsk i w Słupsku: Zryw Słupsk — Kolejarz Słupsk.

**GRUPA B.**

**31.I. w Okonku:** Włókniarz Wałcz — Zryw Warcino, Unia Połczyn-Zdrój — Włókniarz Złocieniec, Włókniarz Okonek — Budowlani Wałcz, Zryw Warcino — Unia Połczyn, Włókniarz Złocieniec — Włókniarz Okonek.

**7.II. w Połczynie-Zdroju:** Włókniarz Okonek — Unia Połczyn, Włókniarz Złocieniec — Zryw Warcino, Budowlani Wałcz — Unia Połczyn, Włókniarz Okonek — Zryw Warcino, Budowlani Wałcz — Włókniarz Złocieniec.

*Nasi korespondenci piszą*

# LZS Rusinowo pozostaje bez opieki

Koło ZMP w Rusinowie powstało już w 1948 roku, a LZS — w 1951 — pisze przewodniczący LZS Rusinowo (pow. Białogard). — Dotychczas jednak nie mamy świetlicy, gdyż jedyna w gromadzie świetlica, należąca do GS-u, zapełniona jest poprzewracanymi stołami i krzesłami i nikt z niej nie korzysta. Przedstawiciele z powiatu, gdy przypadkiem przyjadą do naszej gromady, wiele obiecują, ale nie pomagają wcale.

Ani Zarząd Powiatowy ZMP w Białogardzie, ani Rada Powiatowa LZS nie interesują się naszą pracą. Boiska nie mamy, gdyż geometra wyznaczył nam teren górzysty, nie nadający się na budowę obiektu sportowego.

Pretensje przewodniczącego LZS Rusinowo w stosunku do organizacji ZMP-owskiej i Rady Powiatowej LZS są słuszne. Wydaje się jednak, że przy aktywniejszej postawie LZS-owców można by zająć się uporządkowaniem świetlicy, czy wymianą placu na bardziej nadający się pod boisko. Czekać z założonymi rękami nie wolno. Natomiast czynniki powiatowe winny przyjść sportowcom z jak najszybszą i konkretną pomocą.

# O zdrowie naszej młodzieży

„Chciałbym podzielić się wrażeniami z obozu sportowego, zorganizowanego przez Technikum Leśne Warcino w Czerniawie-Zdroju. Na obozie jest 35 osób, w tym 6 kobiet — przodownic w sporcie i w nauce. Uczestnicy obozu uczą się techniki zjazdów na nartach, nabywają kondycji oraz poznają piękno naszego kraju. Codziennie odbywają się treningi lub wycieczki w góry, a wieczorem młodzież spędza wesoło czas na zajęciach kulturalno-oświatowych.

Wszyscy uczestnicy obozu są wdzięczni dyrekcji technikum za zorganizowanie tego obozu, który z pewnością przyczyni się do rozwoju tężyzny fizycznej uczniów oraz spopularyzuje wśród nich piękny sport, jakim jest narciarstwo.

Wiemy dobrze, że przed wojną młodzież robotnicza i chłopska nie mogła nawet marzyć o tego rodzaju wypoczynku. Dlatego też jesteśmy wdzięczni naszemu rządowi i partii, że dbają o zdrowie wszystkich obywateli".

**A. WITKOWSKI**

# Liga hokejowa

**W zaległym meczu hokejowym o mistrzostwo ligi Górnik (Szopienice) pokonał stalinogrodzką Gwardię 2:1 (0:0, 1:0, 2:1).**

**Gra stała na słabym poziomie do czego przyczynił się zły stan lodu oraz padający deszcz.**

**Zaległy mecz hokejowy Gwardia (Bydgoszcz) — Kolejarz (Toruń) został odwołany z powodu złego stanu lodu**

# Szachowe mistrzostwa ZSRR

W Kijowie, na szachowych mistrzostwach ZSRR rozgrywano partie IX rundy.

Jako pierwsza zakończyła się partia Lilental—Chołmow, w której po 26 posunięciach przeciwnicy zgodzili się na remis. Również remisem zakończyła się partia Petrosjan—Lisicyn. W pozostałych partiach Tajmanow wygrał z Suetinem, Korcznoj pokonał Sokolskiego, Iliwicki zwyciężył Szamkowicza, a Ragozin po 35 posunięciu uznał się za pokonanego w partii z Hellerem. Po IX rundach prowadzi Korcznoj — 6,5 pkt. przed Petrosjanem i Iliwickim — po 6 pkt.

Jeszcze raz o Złotowie

# W cieniu hokejowego kija...

*Często, bardzo często przypadek lubi ujmować w swoje ręce sieć wydarzeń i kierować nimi tak jak mu się żywnie podoba. Zawdzięczając właśnie przypadkowi, późnym popołudniem czwartkowym poprzedniego tygodnia „wylądowałem" w Złotowie i, szukając jakiegoś noclegu wędrowałem przed siebie rojnymi ulicami miasta. Złotów od razu wydał mi się dziwnie podniecony w owe popołudnie.*

*W pewnym momencie z zaginionego w gęstniejącym już mroku głośnika wypadły i potoczyły się ulicami słowa: „Tu Złotów! tu Złotów! — Podajemy do wiadomości, że w dniu dzisiejszym o godz. 18-ej, to znaczy za 25 minut, na lodowisku Spójni odbędzie się spotkanie towarzyskie w hokeju pomiędzy drużynami AZS Poznań, a Spójnią Złotów. Powtarzam: dziś o godzinie 18-ej czyli za..."*

*Zdumienie moje rosło. Poznań... Złotów... zapowiedź radiowęzła, mecz hokeja na lodzie i śpieszący w jednym kierunku potok młodzieży, starszych, kobiet...*

*Włączyłem się do tego potoku, popłynąłem z nim razem i w pewnym momencie z mroku „wyczarował" się widok — oświetlonego wspaniale lodowiska, otoczonego rosnącą masą widzów.*

*Za chwilę gładka tafla idealnie zamiecionego lodu zakwitła barwnym bukietem kolorowych ubiorów graczy, zastukały kije, rozległy się gwizdki sędziów — potoczyła się gra.*

*Minęła pierwsza tercja. Korzystając z uprzejmości sędziów znalazłem miejsce w odrębnym pomieszczeniu, do którego w czasie przerwy podjeżdżali młodzi zawodnicy Spójni, młodzi, rozgrzani i roześmiani chłopcy z błyszczącymi oczyma, zamieniali kilka słów z kierownikiem drużyny i znów mknęli ku środkowi lodowej tafli.*

*Zaczęła się druga tercja. Bramki sypały się jedna po drugiej.*

*Przeciwko starym, rutynowanym „wyjadaczom" z poznańskiego AZS-u stanęła piątka młodych zapaleńców, zbrojna w uśmiech i olbrzymią ambicję, a przy tym — w ...popękane kije, dziurawe rękawice bez ochraniaczy, z gołymi głowami.*

*Akademicy coraz rzadziej przekraczali czerwoną linię biegnącą przez środek boiska, — zostali zepchnięci zdecydowanie do obrony, która stawała się coraz bardziej rozpaczliwa i chaotyczna. Bramka padała za bramką. Wreszcie przestałem je liczyć, pochłonięty całkowicie pokazem pięknej gry.*

*Oto znów opanowany, spokojny, doskonały technicznie Kadow otrzymał krążek na linii środkowej. Przeciwko niemu rusza trzech rosłych akademików... lekkie, niemal niedostrzegalne ruchy kija, przyległy do niego czarny krążek, trzy błyskawiczne zwody ciałem i... trzej akademicy leżą na tafli, nie tknięci przez Kadowa, a ten wspaniałym zrywem sam pędzi na bramkę i za sekundę czarny, falujący tłum huczy okrzykami i oklaskami. Za chwilę młody, drobny chłopak wyrwał się po prawym skrzydle. Za nim ruszają w pogoń akademicy, lecz ten już po sekundzie wystorował się naprzód runął na bramkę — i znów tłum zahuczał oklaskami, a bramkarz gości wygrzebując z siatki krążek kiwał głową — niewiadomo — z rezygnacją czy z podziwem.*

*Po końcowym gwizdku wynik brzmiał 13:3. Akademicy z Poznania, drużyna zeszłorocznego mistrza Polski tego zrzeszenia, w swoim najsilniejszym składzie przyjechała do Złotowa i poniosła całkowitą porażkę. Młodzi chłopcy w podartych spodenkach, skórkowych i włóczkowych rękawiczkach nielednokrotnie bez kompletu ochraniaczy, kijami własnej roboty, pokazali do czego można dojść usilną systematyczną pracą i ukochaniem sportu.*

*Wyraziłem się — garstka młodych chłopców. — Nieprawda. To nie tylko oni wygrali — wygrał Złotów.*

*Cały Złotów, którego mieszkańcy gremialnie stawiają się na zawody, którzy pomogli w budowie lodowiska, w instalowaniu oświetlenia o mocy 7,5 tysiąca świec, którzy kochają swoją drużynę i pomagają jej w marszu od zwycięstwa do zwycięstwa.*

*W ciągu 3 lat gry... nie odkryta przez Radę Okręgu ZS Spójnia w Koszalinie drużyna. Drużyna, którą zapraszają ligowe zespoły Bydgoszczy, drużyna której ekwipunek kosztował 30.000 zł, a rada okręgu wyasygnowała na ten cel... 5 tys. zł.*

*Po zakończeniu rozgrywek o mistrzostwo klasy A, nastąpią rozgrywki o wejście do I ligi. Czy hokeiści ze Złotowa w razie zdobycia tytułu mistrzowskiego pojadą do Warszawy, Poznania, Łodzi, Bydgoszczy lub Olsztyna również w rękawiczkach i z kijami własnej roboty?*

*Złotów żyje w cieniu hokejowego kija. Warto, by cień jego dotarł do Koszalina i objął swym zasięgiem radę okręgu Spójni.*

*J. WERNICKI*

*Zdobywajcie SPO!*